

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYŹNY HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 13. № 9

WARSZAWA

Wrzesień 1930 r.

UCHWAŁY KONFERENCJI STARSZYŹNY W BUCZU

1—6 LIPCA 1930.

1. Konferencja Starszyzny w Buczu, po wysłuchaniu referatu dha Strumiłły o ofensywie na młodzież, uznaje jednomyślnie konieczność niezwłocznego przystąpienia do przygotowań, mających na celu nastawienie ofensywne całego Z. H. P., rozumiejąc przez ofensywę planowe zmobilizowanie, skupienie i celowe zorganizowanie sił — ideowych, ludzkich i materialnych — dla urzeczywistnienia życia i ducha harcerskiego w jaknajszerszych masach młodzieży polskiej i temsamem przyczynienia się jaknajskuteczniejszego do Odrodzenia Narodu i zapewnienia wielkiej przyszłości Polsce.

2. Rozumiejąc, że ofensywa będzie mogła mieć powodzenie jedynie przy wielkiem powszechnem podniesieniu ducha, w przekonaniu, że jednomyślnie głębokie przejęcie się prawem harcerskiem daje podstawę do porozumienia całkowitego pracowników harcerstwa najróżnorodniejszych sfer, środowisk i grup, Konferencja uznaje za konieczne wstępne przygotowanie ofensywy przez odbycie kilkodniowej konferencji najbardziej aktywnych w reprezentowaniu odrębnych punktów widzenia przedstawicieli tych różnych grup, sfer i środowisk. Konferencja wyraża przekonanie, że różnice te wobec zasadniczej zgody na wielkie zadania, metody i najbliższe cele harcerstwa — nie mogą stanowić przeszkody w dojściu do całkowitej jedności, która będzie stanowić o sile ofensywy.

3. Przyjmując główne wytyczne przygotowań ofensywy, zarysowane w „Harcistrzu“ i wyrażając nadzieję, że G. K. w możliwie szybkim czasie opracuje szczegółowe wskazówki dla przygotowań do ofensywy na obszarze całej Polski, Konferencja, wzywa Komendantów Chorągwi i Hufcowych do natychmiastowego przystąpienia do prac nad dokładnem poznaniem swego terenu i przygotowaniem ofensywy z uwzględnieniem miejscowych (regjonalnych) warunków, zalecając możliwie częste i wyczerpujące wzajemne informowanie się i informowanie władz centralnych o postępach tych przygotowań i zdobytych doświadczeniach.

4. Wobec tego, że powodzenie ofensywy zależy od wyteżenia i rzucenia w tak ważnej chwili wszystkich sił „na front“, Konferencja wzywa całą

starszyznę i wszystkich harcerzy do czynnego udziału w zamierzonym dziele.

5. Nie wchodząc w szczegóły, Konferencja uważa, że przy ofensywie zwrócić wypadnie główną uwagę na ogarnięcie młodzieży wiejskiej i miejskiej zarówno robotniczej jak i rzemieślniczej — i że najskuteczniejszą drogą do zrealizowania tego jest zdobycie jaknajliczniejszych rzesz nauczycielskich dla idei harcerskiej; w związku z tem Konferencja zaleca najgorliwsze zajęcie się drużynami seminaryjnymi. Z drugiej strony Konferencja sądzi, że szerokie sfery przyjaciół naszego Ruchu, a zwłaszcza byli harcerze, oddźwiękną na mocne hasło naszej ofensywy i zapewnią jej niezbędne poparcie społeczne.

6. Konferencja podkreśla doniosłość mocnej podbudowy finansowej dla projektowanej akcji ofensywnej, zwraca się do Naczelnych Władz Harcerskich o zainicjowanie gromadzenia niezbędnych na ten cel funduszy.

7. Konferencja wyraża opinię, że jednym z warunków powodzenia ofensywy i wogóle rozwoju Harcerstwa jest odpowiednie przystosowanie form organizacyjnych, tak, aby uwzględniały one m. in. zasadę popierania i ułatwiania inicjatywy pracowników Z. H. P., zapewniając równocześnie należyty autorytet władz i kontrolę z ich strony. Opinie wyrażone w dyskusji w sprawie organizacji, w szczególności organizacji hufców, przekazuje się Głównej Kwaterze jako materiał do uwzględnienia przy pracy nad formami organizacyjnymi. Konferencja wzywa równocześnie starszyznę, w szczególności członków Komend, do nadsyłania G. K. materiałów i wniosków.

8. Konferencja zwraca się do Głównej Kwarty o zainicjowanie wspólnej konferencji starszyzny i księży kapelanów harcerskich celem omówienia metod wychowania religijnego w harcerstwie.

9. Konferencja wyraża przekonanie, że władze harcerskie możliwie rychło przedłożą wszystkim zainteresowanym władzom państwowym plan projektowanej ofensywy i postarają się o uzyskanie wszelkiego możliwego poparcia i współdziałania władz wszelkich instancji z różnemi ogniwami organizacji harcerskiej.

Ofensywa.

Duch ofensywy.

Mając zgałęzi dyskusję o naszej ofensywie na konferencji Starszyzny w Buczu i rozmyślając raz jeszcze nad punktami podanymi w „Harcmistrze”, dostrzegłem, że niema wśród nich żadnego wyróżnienia mówiącego o „duchu ofensywy”.

Wprawdzie z tego, co tam powiedziano, jasnym jest musiało, że duchem ofensywy musi być *napiecie czynne ducha harcerskiego* celem „odrodzenia całego Narodu, czyli oczyszczenia, zahartowania, przeobrażenia charakteru narodowego”, celem pociągnięcia do tego dzieła mas młodzieży — wprawdzie podkreślono, że ofensywa nie może być tylko pogonią za liczbowym wzrostem harcerstwa, ale równocześnie musi obejmować dążenie do „pogłębiania życia i pracy druhów”, do ożywienia i twórczości programowej i propagandowej, do „przejęcia się całego Z.H.P. myślą, o tej akcji i mobilizowania dla niej wszystkich sprzyjających” — ale właśnie konieczność doskonałego przygotowania tej mobilizacji i akcji samej domaga się bliższego rozważenia warunków i składników prawdziwego ducha ofensywy harcerskiej.

To chyba jasne, że *duch wszelkiej ofensywy wymaga zapłać, ulary, zgody i karności*, że presuponuje widzenie i umiowanie celu, który przy pomocy ofensywy ma być osiągnięty.

Duch harcerstwa.

Wiedza dla ofensywy harcerskiej trzeba nam koniecznie *ożywić u siebie ducha harcerskiego*, bez czego nie zaplonie nowy zapal, nie okrzepnie wiara nie urzeczywistnią się zgoda ani karność, nie uwydatni się z całą jasnością promienny nasz cel, którego widzenie czasem nam niśnie w tumanach frazeologii, sprzecznych prawd i czynników dzisiejszego chaosu.

Zbyt często wydaje się może nam samym, jak tytu postrośmy, że harcerstwo to tylko młodzieńcza organizacja uporządkowanej zabawy, pożyteczna zapewne, ale nie mogąca się mierzyć doniosłością z zagadnieniami społecznymi, gospodarczymi, politycznymi czy naukowymi życia bieżącego.

Otóż trzeba temu przeciwstawić to *głębokie poczucie, które przejmowało twórców naszego ruchu*, które toruje ruchowi skautowemu na całym świecie coraz poważniejszy wpływ i uznanie, — które skłoniło Baden Powella do porzucenia wszelkiej innej pracy dla służby tej Sprawie.

Największe zadanie.

To głębokie poczucie mówi, że *niema wzniesienia dla przyszłości zadania nad podnoszenie jakości przyszłych pokoleń i że to zadanie w Polsce — wobec niedawnej długiej niewoli i poprzedzającego niewęko okresu upadku i demoralizacji — jest szczególnie ciężkie i odpowiedzialne*, a wobec ducha dziejów Polski i Jej misji dziejowej — szczególnie porwające, radosne i cudowne!..

Znawcy pedagogiki twierdzą, że skauting jest, a raczej może być *najlepszym, najskuteczniejszym sposobem wychowywania pełnego człowieka*. Długi szereg racji za tem przemawia, a bliższe wyświelt-

seru; młodzieńczeniu: tu samowychowaniu dana jest naidoniejjsza rola, tu dobiera się wszystko, a przynajmniej dobrać powinno — podług natury, upodobai i rzeczywistych potrzeb każdego wieku i typu, tu swobodnie się tworzy grono współpracujące, dobrowolnie wybiera się naturalnych przywódców, uzupełnia się szkołę pozaszkolnymi pociągającymi zabawami i zajęciami, wyrabia się bez narzucenia i moralizowania obywatelskie ideały, przyswaja poczucie piękna i dobra, wyrabia część i miłość dla Patrona i wielkich w Narodzie, utrwała dobre przyzwyczajenia i zdrowe poczucie tego co słusne, pożyteczne i godne miłości.

Ideali wychowania harcerskiego odpowiada temu syntetycznemu *idealowi człowieczeństwa*, który kojarzy rycerską dzielność najszlachetniejszej szesepół pierwszej, wsiestronną *katoloka gąłć* grecką, rzymskie poczucie obywatelskie, chrześcijańską kulturę sumienia. Polskie harcerstwo ideal ten widzi sformułowany szczytniej niż gdziekolwiek w polskich Wieszczów i myślicieli, a w dziejach Ojczyzny dostrzega piękniejszy niż gdziekolwiek wysiłek jego realizacji w życiu społecznym i państwowym.

Potrzeba uzasadnienia.

Czasem jednak umyśly krytyczne i sceptyczne — nie są zaspokojone tą czystą bezpośrednią afirmacją. Wydaje im się, że zwolennicy różnych t. zw. *żywciowych konieczności* podważają te czy inne fundamentalne składniki ideologii naszej, — i że tej krytyce sprostać nie zdola harcerstwo. Uzasadnienia naszego idealu sami zdubować nie umieją, potykają się, chwiejają i — nieraz odpadają, złudzeni pozorami siły jednostronnych odrodkowych tendencji.

Tendencje te bywają tak silne, że nawet wielu, trwających przy całokształcie ideologii harcercskiej, sprowadzają na bezdroża fałszywych interpretacji, niezgodnych z duchem całości tej ideologii. Tu źródło poważne tch różnic i tarć, jakie wstrząsają od czasu do czasu harcerstwem — pomimo stałych zapewnień ze wszecch stron, że się gó idealu harcercskim twardo stoi i właśnie się go *nie* ma nie przagnie!

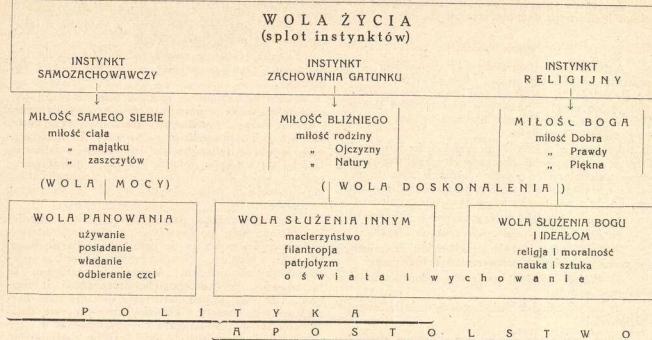
Poraz te różnice, wahania, larcia i wąpliwości wyjąć musimy zbiorowym męskim *wysiłkiem obiektywnego uzasadnienia naszego idealu*, jeżeli wytworzyć się ma wśród nas duch prawdziwie ofensywny.

Temu uzasadnieniu sprężmy kilka dalsze moje rozważania, analizujące istotne sprężmy naszej ideologii i zmierzające do jej odgraniczenia od tego, co się z nią nie godzi i duchowi harcercskiemu jest przeciwe.

Wola życia i jej składniki.

Naturalne sprężmy wewnętrzne i dążności człowieka zbiera się nieraz razem i określa jako *wolę życia*. Wola życia w znaczeniu zwierzęcem, biologicznem jest tylko spłotem instynktów, dopiero człowiek instynkty uzupełnia świadomością, rozumem i przekształca ich spłot w wolę świadomą.

Hierarchia instynktów okazuje, jako podstawowe w omym splocie, wół życia, instynkt samozachowawczy i instynkt gatunkowy, czyli



instynkt zachowania gatunku), które to instynkty w ciągu ewolucji nabierają u człowieka postaci instynktu egoistycznego i altruistycznego. Obok tych dwóch zasadniczych instynktów, stanowiących nasze niedziectwo ze światła zwierzęcego, występuje u człowieka trzeci instynkt, niemniej zasadniczy, oparty na specyficznym zdolności ogarniania rozumem, świadomością całości bytu, wsiestwiania, — wytworzenia najwyższych pojęć i ideałów, — sięgania samego Stwórcy, Boga, Absolutu; instynkt ten, zwany czasem filozoficznym, słuszniej może być określony jako instynkt religijny.

W naturze psychiki leży to, że instynkty związane są z charakterystycznymi emocjami, uczuciami. Tak też omyr naczelnym instynktem odpowiadają w nas odrębne rodzaje uczuć: *miłość samego siebie*, *miłość bliźniego* i *miłość Boga*, występująca też jako *miłość idealu*, względnie ideałów — przy rozszepceniach się absolutnego jedynego idealu na jego trzy znane składowe części — *Prawde, Dobro i Piękno*. Podobnie jak się rozszepcają miłość Boga na miłość poszczególnych ideałów, także i miłość samego siebie przybiera różne postaci — zależnie od różnych dziedzin, którym się przypisuje szczególną wartość: występuje więc miłość *ciała*, miłość *majątku* lub miłość *zaszczytów* i godności. Również i miłość bliźniego występuje w różnych postaciach — jako miłość rodziny, miłość Narodu, miłość ludzkości, miłość Natury całej.

Dwie drogi.

Istota instynktu każdego jest *podbudanie do działania*, do czynu specyficznego rodzaju. Wszystkie jednak rodzaje działania dają się sprowadzić — ze względu na ich cele i ustosunkowanie do tychże

jednostki działającej — do dwóch wielkich typów: 1) *jednostka chce służyć samej sobie*; 2) *jednostka oddaje siebie u służbę komuś czy czemuś poza sobą*.

Racją pierwszego typu dążeń jest zdobycie dla siebie *mocy i zadowolenia*, — zaspokojenie miłości samego siebie przez urzeczywistnienie *woli panowania* nad innymi, nad wszystkimi.

Racją dążeń drugiego typu jest altruistyczne *czynienie dobrego innym* i religijne poczucie własnego związku z *całością* wraz z ugotowaniem w tem *cnocie doskonałości* czyli urzeczywistnienia ideałów, czynienia na wóz i podobieństwo Boże.

Tak się zaznaczają dwie rozchodzące się, zasadniczo różne drogi życia i działalności: 1) *droga mocy i panowania*, oparta na egoizmie jednostki, choć egoizm ten może się tu rozszerzać w egoizm zbiorowości — rodzinny, klasowy, zawodowy, partyjny, narodowy — i w ten sposób obejmować też niejako i uwzględniać poglądy altruistyczne; 2) *droga doskonałości* opierająca przeciwcześnie egoizm i sublimację altruizmu na instynkcie religijnym i wiódca do służenia bliżnim, idealom i Bogu.

Najwyższą formą działalności na drodze pierwszej jest *polityka*, a na drodze drugiej — *apostolstwo*. Trzeba sobie jasno zdawać sprawę, że do działalności politycznej popycha najczęściej wola panowania, a ta apeliuje przedewszystkiem do egoistycznych prądów, szukających na najniższym stopniu zadowolenia żąd ciała, wyżej — chciwości bogactw i majątku, jeszcze wyżej — pragnienia zaszczytów i sławy. Z drugiej strony apostołstwo obejmuje miłość idealu i miłość Boga i miłość bliźnich, którym się pragnie dopomóc w doskonałemu; apostołstwo bywa czysto religijne lub etyczno-społeczne, może przybierać kształt naukowo-filozoficznego, ideowo-artystycznego, pedagogicznego a nawet organizacyjno-gospodarczego, gdzie najłatwiej przechodzić może w działalność polityczną. Linia graniczna biegnie w nastawieniu psychicznym działających.

*) Klasyfikacja w szczególności jest sporna; rozumiem tu przez inst. gatunkowy, spłot instynktów płciowego, rodzinnego i towarzyskiego (stającego czyli społecznego).

Zalączony schemat uwagi orientacji w tej klasyfikacji głównych dążeń życiowych.

Prawo harcurskie.

A teraz się zastanowimy nad stosunkiem tych rozważań do ideologii prawa harcurskiego. *Twierdzą, że istotą tej ideologii jest wola doskonałości*, czyli to, co niedługo nazwałem filaretyzmem harcurskim, iż forma działalności harcurskiej jest apostołostwo, nigdy zaś polityka.

Analizując prawo i przyrzeczenie harcurskie, dojrzymy tam pewne charakterystyczne ustosunkowanie zasadniczych pojęć, o których była tu mowa, — nietykalo pojęć, ale wprost czynników, z którymi każdy z nas musi mieć w życiu do czynienia.

Są to następujące cztery czynniki:

- 1) *Bóg* — uosobienie najwyższych ideałów;
- 2) *Ojczyzna* — uosobienie szczytu naturalnej piramidy i hierarchii uspołecznienia ludzkiego;
- 3) *Blizni* — każda konkretna jednostka ludzka poza mną samym;
- 4) *Ja* — ośrodek świadomości, miłości, energii i działania.

Otóż *prawo harcurskie jest zabrzemieniem sumienia jednostki*, dzięki któremu ustosunkowuje się ona do brońlowie do trzech innych czynników w sposób filarecki: czyli w duchu miłości i doskonałości, a mianowicie *oddaje siebie w służbę Bogu, Ojczyźnie i bliznim*.

W takim właśnie ustosunkowaniu tkwi pełnia harcurskiego ducha; brak tej pełni zawsze, jeżeli którykolwiek z zasadniczych czynników bywa pominięty; dlatego też nie byłby prawdziwym harcurem ani człowiek niereligijny, ani pozbowiany przytulizną, ani żyjący w sercu nienawiści do kogós z bliznich.

Całkiem zaś przeciwne duchowi harcurskiemu byłoby *ustosunkowanie egocentryczne* wymienionych czynników, t. j. takie, że dana jednostka używa za równo bliznich, jak Ojczyznę, jak Boga nawet dla

Gawęda Naczelnika.

Początek roku harcurskiego. — Czas planowania pracy.

Czytałem właśnie w piśmie amerykańskich, że opracowano tam pięcioletni plan pracy skautingu. Szumiący Dąb w artykule o ofensywie również uznaje za konieczne planowanie roboty na dłuższy okres. Oddawna do tego nawoływałem i jest już niedługo w Polsce drużyna, która taki plan kilkioletni posiada. Trzeba jednak dojść do tego, by go posiadała każda drużyna, jak również każda instytucja harcurska w ogóle.

Zwrócić uwagę na „Zasady naukowej organizacji pracy w Harcurskiej” (Hn. 1930, Nr. 2, str. 15) oraz na artykuły d. W. Sawickiego w szeregu numerów p. t. „Program pracy drużyny”. Przemysłowie dokładnie wskazują tam podane i zastępuje je do swojej drużyny, jeżeli jeszcze nie macie planu.

Jeżeli zaś już plan sobie opracowaliście, podzielić się z nim z „Harcmistrzem”, a może warto go będzie wykorzystać dla innych drużyn, jako wzór.

swych tylko celów i korzyści. Tak często niestety bywa — w polityce — że względów taktycznych...

Ala rozpatrzmy się jeszcze w składzie dziesięciu punktów prawa harcurskiego.

Punkt pierwszy nowej redakcji obejmuje oba nadrzędne czynniki, mówiąc o „służbie Bogu i Ojczyźnie”.

„Służbę bliznim” w różnych formach bliżej wyszczególnia kilka punktów prawa: pożyteczność i czynna pomoc, życzliwość i braterstwo, rycerskość, karność i posłuszeństwo, — to wszystko konkretyzując tę służbę i uzmawiając jej działy i oddziały. Dąłoby się wreszcie dołączyć tu także miłość przyrodny, z którą harcercz czuje swe pokrewieństwo; potwierdzając to dobre uczynki wysławiane nieraz zwierzętom.

Szereg punktów prawa zajmuje się *pracą jednostki nad sobą*, podkreślając jakie cechy i cnoty — prócz zarysowanych na le ustosunkowania do Boga, Ojczyzny i bliznich — winien harcercz w sobie wypracować, aby odpowiedzieć idealowi filareckiemu; są to: prawość, czystość, pogoda, oszczędność i ofiarność. Tak więc prawo harcurskie ukazuje nam harcerstwo jako zwarty i konsekwentny program działalności samowychowawczej i wychowawczej o typie apostołskim, dający uściele woli życia w kierunku doskonałości wszystkiego na drodze służby Bogu, Ojczyźnie i bliznim.

Najgłębsze nasze wewnętrzne dążenia i aspiracje w harcerstwie właśnie znaleźć mogą zaspokojenie, a dążenia te właściwie są każdej zdrowej i szlachetnej, przez zię wpływy niezapartej duszy młodzieńczej.

„Ofensywa na młodzież” — to realizacja naszego prądu apostołskiego, — to służba najlepsza tym szerokim rzeszom, którym inaczej grozi zepchnięcie na tory egocentrycznej małostkowości, — to służba Ojczyźnie, która najpewniej urosnie także wzbierającym filareckim fali, i służba Bogu, mobilizująca wtedy krzepkie hufce do walki z Szatanem, zabierającym całość naszej kultury.

Szumiący Dąb.

Postarajcie się o pomoc różnych kompetentnych osób w zrealizowaniu planu, konieczne starajcie się o znawców i fachowców, aby prace postawili na należyty poziomie i niekierując powierzchowno (traktowania „przedmiotów” skautowych. W czasie wakacji stwierdzilem raz jeszcze, że wyrobienie harców często nawet u instruktorów ze stopniami bardzo wiele pozostawia do życzenia. Zróbnmy więc wysiłek, aby to się zmieniło.

Przedsięwzięcia „zwiażkowe”.

Dobre jest wiedzieć, „co nas czeka”. Na jesieni odbędą się z pewnością we wszystkich drużynach obchody Dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą”. Trochę materiału podał już „Harcmistrz” sierpnioowy i biączy, „Harcercz” wrzesniowy uzupełnia go.

Rok szkolny 1930/1931 — to rok dwudziesty od chwili powstania Harcurskiej w Polsce. „Harcmistra” będzie drukował materiały historyczne z okresu postawania Ruchu, może coś i Twojem znaj-

dzie się archiwum, Druhu? Harcercze obchodzą będą to rocznicę zlotem chorągwi łowickiej, z udziałem reprezentacji innych Chorągwi. Oczekujemy z niecierpliwością wiadomości od Lwówian, jak to sobie zlot ten projektują. Mniemam, że byłoby to doskonała sposobność zrobienia dużego obozu, w pięknej okolicy, bez oglądania się na cele propagandowe i dochodowe, zato stojącego na wysokim poziomie harcowym i harcercskim. Oczywiście, że wymagałoby to samowystarczalności gospodarczej w jeszcze wyższym stopniu, niż zloty dotychczasowe. Ale to nas chyba nie odstraszy?

W sierpniu odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Skautowa w Salzburgu, a po niej zjazd starszych skautów w Kandersteg. O ile pierwsza, — „niech się martwią najważniejsi”; druga z pewnością pogięnie sprza gromadkę włośców. Wiemy również o zlocie czeskim, w którym nie może zabraknąć naszej reprezentacji.

Przygotowanie ofensywy.

Dwudziestolecie Harcurskiej doskonale się nadaje do przyszykania dla przygotowania ofensywy zarówno wewnątrz nas, przez uprzytomnienie sobie i głębsze przetrwanie zasad naszej ideologii, jak wewnątrz, jako okres szczególnie sprzyjający propagandzie. Nie zmarnujemy tej sposobności, jeżeli wszyscy w tem przygotowaniu czynny weźmiemy udział.

Z początkiem roku szkolnego warto też raz jeszcze poruszyć sprawę, która jeszcze i tem jest ważna, że wprowadza nas prodo ramy ściśle harcurskiej. To kwestia

popierania przemysłu krajowego.

W tej sprawie Minister W. R. i O. P. wydał okólnik do kuratorów i dyrektorów szkół. „Dążenie do samowystarczalności gospodarczej jest naturalnym prawem każdego organizmu państwowego. Z prawa tego wynika i obowiązek obywateli. Wypełnienie tego obowiązku daje w ogóle zaspokojenie wszystkich — o ile to tylko możliwe — potrzeb gospodarczy społeczeństwa wysiłkiem własnej produkcji, pozwala utrzymać względnie rozwijać własne państwo przemysłowe i zapewnić własnemu robotnikowi możliwość najdalsze warunki bytu w kraju własnym, dając mu możność pracy.

„To, prawo, a z niem i tem obowiązek wobec własnego Państwa, mają oczywiście i wszyscy obywatele Polscy”.

Minister podkreśla dalej obowiązek nauczycielstwa i administracji szkolnej w stosunku do przemysłu krajowego, przypomina okólnik z 7.VIII.1925 gdzie wskazano już rozmaite sposoby, którymi można się starać o wzmoczenie przemysłu ojczystego przez szkołę.

Jednak akcja dotychczasowa w tej sprawie nie jest dostatecznie skuteczną. Wśród do Polski w zakresie pomocy naukowych szkolnych, materiałów do pisania i rysowania zwiększył się w r. 1929, w porównaniu z r. 1928 o cztery miliony złotych. Samych ołówków sprowadzono w r. 1928 za 481 tysięcy zł., w r. 1929 za 584 tys.; stalówek zakupiono zwiększając o 425 tys. zł. a przeciętne mamy w kraju fabryki ołówków i stalówek.

Minister nakłada na właściwych urzędach obowiązek kontroli, czy w kancelariach i szkołach używa się przyborów wyrobu krajowego; nauczycieli zuchę do ogłaszania na lamach prasy sprawozdań z akcji uświadamiania młodzieży o obowiązkach obywatela w zakresie gospodarczym „aby świadomość obowiązku popierania wytwórczości krajowej objęła także i najmniejszych kreśl młodzieży, weszła w jej krew i stała się trwałą na życie całej czynnikiem jej działalności obywatelskiej”.

Drużynowi, zwłaszcza na początku roku szkolnego, powinni poruszyć sprawę popierania przemysłu krajowego na radach drużyn i gawędach z chłopkami, a następnie stale zwracać uwagę, aby obcych wyrobów nie kupowano.

Aniela w sprawie „Harcmistrza”.

Jak wiecie, „Harcmistrz” bardzo leży mi na sercu. Podobno jest to „miesięcznik starszych na harcurskiej”, można zatem liczyć na interesowanie się nim całej starszyny. Zwracam zatem uwagę Druhów na Ankieta, którą ogłasza Redakcja „Harcmistrza”; weźcie w niej jak najliczniejszy udział. (Patrz str. 101).

St. Sedlaczek.

OD REDAKCJI.

Prosimy bardzo gorąco wszystkich członków Z. H. P., zwłaszcza zaś starszynie, o uśpólnę pracę. *Najbardziej zależy nam na artykułach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawartych w różnych książkach i czasopiśmie. Każdy z Was, Druhowie, przecież coś czyta. Czytając zawsze z kartki papieru przed sobą, na trytykach i notatkach z techniki i metodyki harców. Dużą pomocą w pracy drużyn mogą być także wiadomości o najrozmaitszych materiałach do gawęd, cwiček, gier, zawart*

St. Sedlacek.

Harcerstwo a wychowanie religijne.

(referat na Konferencji Starszyny w Buczu).

„Dla skautu katolickiego potrzebna jest głęboka wiara w Boga, wiara w Jego obecność, w prawo Jego, wiara, która łączy i harmonizuje z cudami przyrody, daje rozwiązanie jej misternej tajemnicy i najcenniejszą wiedzę”.

(Ojciec Święty, Pius XI, przemówienie w czasie Międzynarodowego Piętnastego Skautów Katolickich, 6.IX.1925 r.).

W zagadnieniu, którym mamy się zająć, należy, miętajem, wyróżnić trzy główne punkty:

- 1) Stosunek Kościoła katolickiego do wychowania religijnego.
- 2) Postulaty Kuchy Skautowej do wychowania harcerskiego młodzieży katolickiej.
- 3) Wartości systemu harcerskiego do wychowania religijnego.

Stanowisko skautingu angielskiego ujął Baden-Powell jak następuje¹⁾:

„Cześć dla Boga i cześć dla bliźniego naszego i cześć dla siebie samego, jako służby Bożego życia podług każdej formy religii. Sposób wyrażania czci Bogu zmienia się zależnie od sekty i wyznania. Do jakiej sekty, czy wyznania chłopiec należy, zależne jest z reguły od życzenia jego rodziców. Oni o tem decydują. Nasza sprawa jest uszanować ich życzenia i współdziałać z ich wysiłkami ku wpojeniu czci, wysławianiu i jedyną jako formę religii chłopiec posiada.”

Musimy pamiętać, że mamy w naszym Ruchu chłopców prawie wszystkich wyznań religijnych, z tego powodu niemożliwe jest ustalić określone przepisy wskazujące kierunek nauczania religii.

Stanowisko Ruchu Skautowego, co się tyczy religii, zatwierdzone przez głowę wszystkich rozmaitych wyznań, reprezentowanych w naszej Radzie jest następujące:

(a) Oczekuje się, że każdy skaut musi należeć do jakiegoś wyznania religijnego i brać udział w jego nabożeństwach.

(b) Tam gdzie drużyna składa się z członków jednego wyznania, spodziewać się należy, że skautmistrz urządzi takie nabożeństwa i nauczanie religii, właściwe temu wyznaniu, jakie uzna za najlepsze, w porozumieniu z swym kapelanem albo innym autorytetem religijnym.

(c) Gdzie drużyna składa się ze skautów różnych wyznań, należy ich zachęcać do uczestniczenia w nabożeństwach właściwych im wyznaniu, a w obzbie modlitwa codzienna i tygodniowa Służba Boża powinna być najprzystępniejszą formą, obecną na nich dobrowolną.”

Dalej następują uwagi o urządzaniu nabożeństw skautowych w drużynach skautów różnych wyznań, podkreślenie osobistego przykładu skautmistrza w dziedzinie wychowania religijnego, wskaza-

nie na studiowaniu przyrody, jako na środek „poprowadzenia ludzi do Boga przez Jego dzieła”, zaznaczenie ważnej roli codziennej praktyki „dobrego uczynku” dla wyrobienia ducha chrześcijańskiej miłości bliźniego.

W wielu miejscach innych dzieł swoich podkreśla B. P. bardzo mocno rolę religii w życiu człowieka, niereligijność wymienia na pierwszym miejscu swego wykazu wad narodowych²⁾.

Na te materialistycznego poglądu na świat jak i opowiadał wiele umysłom, na te niewiary, jaka bodaje do kulminacyjnego punktu dochodziła, na przełomie XIX i XX stulecia w krajach zachodnich, a i u nas także, to stanowisko B. P. zasługuje na uznanie, czy jednak może zadowolili katolików, jacy stanowią niemal całość Z. H. P.?

Jesteśmy dziś w tem wyjątkowo szczęśliwym położeniu, że mamy w Encyklicie Ojca Świętego Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży zebrane w sposób jasny, treściwy i przejrzysty podługowe zasady, które są katolików, w stosunku do wychowania obowiązuja.

Dla naszego tematu, wydaje mi się, będzie wystarczającym, przytoczyć następujące ustępy Encykliki:

„...ponieważ sztuka wychowania polega na urobieniu człowieka — jakim był powinien, jak powinien postępować w tem ziemskim życiu, żeby osiągnąć ów wieloletni cel, dla którego zostało stworzony — jest jasnym, że jak nie może być prawdziwego wychowania, któreby nie było całe skierowane do ostatecznego celu, tak też w obecnym porządku Opatrzności, to jest po objawieniu się nam Boga w Jednorodzonym swoim Synu, który sam tylko jest „drogą, prawdą i życiem, nie może być pełnego i doskonałego wychowania, jak tylko chrześcijańskie” (Encyklika O. Św. Piusa XI „Zastępując na ziemi”, wyd. polskie K. A. P. str. 5).

„Cokolwiek czyni chrześcijanin, także w dziedzinie rzeczy ziemskich, nie wolno mu zapominać o nadprzyrodzonych dobrach; owsem, wedle nauki chrześcijańskiej mądrości powinien wszystkie sprawy kierować do najwyższego dobra, jako do ostatecznego celu”.

(Pius X, Ep. enc. Libertas, 20. Iun. 1888, cytow. l. c. str. 9).

„Przedmiotem chrześcijańskiego wychowania jest całość człowieka, duch i ciało w jedności siły natury, ze wszystkimi swoimi wyznacznymi pryzdami i nadprzyrodzonymi” (l. c. 28).

„Fałszywym jest wszelki naturalizm pedagogiczny, który w kształceniu młodzieży w jakikolwiek sposób wyklucza, albo ogranicza nadprzyrodzone wyrobienie, błędna też jest wszelka metoda wychowania, która się opiera na całości lub w części na zaniedbaniu grzeszy pierwotnego i łaski, albo zapomnieniu o nich, a stąd na samych tylko siłach ludzkiej natury” (l. c. 28).

¹⁾ Patrz: Podstawy etyczne skautingu”, St. Sedlacek, Warszawa, 1928, zwłaszcza str. 5, 14 i inne.

²⁾ Najnowsze przytoczył w tej sprawie zawierają broszury: „Scouting and youth movements”, by Sir R. Baden-Powell, Londyn, E. Benn 1929 (rozdział VI The religious aim) oraz „Scouting and religion” (sprawozdanie z przemówienia w ośmiennej konferencji komisarzy i sekretarzy harabaw).

Jeżeli w świetle tych zasad rozpatrzmy stanowisko skautingu angielskiego wobec religii, musimy stwierdzić, że jest ono niewystarczającym dla katolików i dla organizacji, złożonej niemal wyłącznie z młodzieży katolickiej. Skautowe wychowanie angielskie w swoich zasadach obowiązujących wszystkich członków Ruchu — porzucając na uznanie istnieć Boga, wyciąga z tego dla całej ogółności tylko koło pewne bardzo ogólnikowe wnioski i zadawania się stwierdzeniem, że drużynowy unormuje życie religijne drużyny w porozumieniu z duchownym właściwego obrządku. Dla skautingu, jako takiego, nie istnieje zagadnienie i Boga, jako niezbędnej do zbawienia, ani potrzeba sakramentów świętych, wogóle nie zajmuje się on całym życiem nadprzyrodzonym człowieka. Jest to zrozumiałe na te warunki angielskie; bynajmniej nie mam zamiaru uważać za złe Baden - Powellovi, że sprawę tę tak postawił. Nie znaczy to jednak, by nam, katolikom, wolno było na tem poprzestać.

Rozumie to zresztą doskonale Skaut Naczelny pisząc w cytowanym już przedczuku¹⁾: „Należy dobrze to zrozumieć, że drużyna może należeć w całości do jednego Kościoła lub wyznania (t. j. kościoła Anglikańskiego, Rzymsko - katolickiego, Ewangelickiego i t. p.).”

Zdaje mi się, że harcerstwo polskie, jako ruch młodzieży katolickiej, musi zacząć od tego, na czym wogóle kończy sprawę oficjalne stanowisko skautingu angielskiego. Trochę ale należyte wychowanie religijne w poszczególnej drużynie wyraża się, zgodnie z zaleceniami B. P., w ścisłej współpracy wszystkich z kapelanem, który będzie wyraził kierunek działania Kościoła. To na jednak nie może zadowolili złozonego z katolików, musimy się domagać programu wychowania katolickiego opartego o Naukę Chrystusa, uzgodnionego z wytycznymi Namiestnika Chrystusowego i Hierarchii Kościelnej.

Podstawy tego programu znajdziemy znowu w Encyklice o wychowaniu, per analogiam stosując to samo, że w szkole i wstępowaniu szkolnem: „nie przez to nauki religii, staje się ona zgodną z prawami Kościoła i chrześcijańskiej rodziny, i godną, by do niej uczęszczali katolicy uczniowie. By była ona taka, potrzeba, żeby całe nauczanie i całe urządzenie szkoły, w nauczyciel, programy, książki wszystkich przedmiotów były przezte chrześcijańskim duchem, podmacierzyńskim kierunkiem i czujnością Kościoła w ten sposób, żeby religia była prawdziwie podstawą i uwieńczeniem całego wykształcenia...”

„konieczną jest rzeczą — żeby użyć słów Leona XIII — „by nie tylko w pewnych godzinach wkładano się młodzieży religie, ale by całe nauczanie i uwieńczeniem duchem chrześcijańskiej pobożności” (l. c. 37).

Całe zatem wychowanie harcerskie, harcermistrz, programy, podczekni winny być przejęte chrześcijańskim duchem, znajdując się pod kierunkiem Kościoła, w ten sposób, by religia była prawdziwie podstawą całego życia harcerskiego.

Zapytać by można, dlaczego się o tem mówi, czyżby w Harcerstwie polskim było inaczej, czyż-

byśmy nie spełniali obowiązków religijnych i nie żyli według wskazań Chrystusa. Odrzuć trzeba odpowiedzieć, że żyje duch religijny w naszym Ruchu, co więcej, że wymaga się on i rozszerza. Nasze zjazydy uroczystości, dni pamiętkowe rozpoczynamy od Mszy św., nasz dzień w obzbie zamykamy i kończymy wspólną modlitwą, nasze czyny staramy się kierować etyką katolicką. Nie może nam to jednak wystarczać. Przez świat idzie, dzięki Bogu, radosna fala odrodzenia religijnego. Harcerz — pielgrim nie może pozostać wobec niej obojętnym, powinien i tu iść „na czele w świat idącej fali”. Na zachodzie, a już i u nas w Polsce, budzi się ruch liturgiczny, czas, by on i w Harcerstwie się przejawiał. Nasz udział w Mszy św., w modlitwie zbiorowej, w wystąpieniach w czasie światł i uroczystości koscielnych jest może czasem raczej dorywczy i formalny, czasem może płynący raczej z przyzwyczajenia, niż z głębi przydatwienia i uczuć religijnych. Musi stać się powszechnym i gorącym.

Światły kapłan — harcermistrz, którego problem o wskazywać, czy uważał za najistotniejsze w życiu religijnym Harcerstwa, tak mi pisal:

„Chrystus po Wniebowstąpieniu żyje w społeczności Kościoła i działa przez niego, wykonując przedewszystkiem swój Urząd Kapłański, przedewszystkiem przez składanie Ofiary Chłta i Krwi Pańskiej. Że życie katolików jest u nas dość tak rozbitne, wino tego jest brak w świadomości ogólnej poczucia jedności. Jeden Bóg, jeden Chrystus, jeden ołtarz, jedna Ofiara i Komunia. Harcerstwo jest społecznością świecką, zaś uzupełni się, przejmując się duchem społeczności kościelnej, co sprawi żywe wprowadzenie w Harcerstwo praktyk katolickich. Wówczas stanie się ono potężnym czynnikiem w „akcji katolickiej” dla swojej wartości, karności uczucia braterstwa. Stąd duszpasterstwo w Harcerstwie musi być zorganizowane ściśle na podstawie liturgicznej. Wspólna, ale naprawdę bralna, gdzie się da, Msza św., w którejby wszyscy brali udział czynny i o ile możliwości wspólna komunia. Duch obroci harcerskiej przepajać duchem Ofiary Chrystusowej, co przy wysokim stanie etycznym w Harcerstwie nie będzie rzeczą trudną”.

Prawdziwie głębokie życie religijne harcerszykatolików w niczem nie narusza swobody wiary i praktyki harcerszy wyznań innych, zgodnych z zasadami naszej ideologii, przeciwnie, im bardziej będziemy przywiązani do naszej religii i naszych religijnych przeżyć, tem więcej będziemy szanować je u innych drubów, zawsze jednak wymagając, by należeli do jakiegoś wyznania i praktyki jego wykonywali. Władze związkowe nie omisszają porozumieć się z odpowiedzialnymi czynnikiem w celu zapewnienia opieki duchownej harcerzom — niekatolikom.

Punkt trzeci naszego tematu, wskazanie wartości systemu harcerskiego do wychowania religijnego, winien stanowić przedmiot osobnego opracowania i omowienia, tutaj zaznaczymy go tylko.

Wasz oddany przedklatka na kawał IV.

T. Z. 350, konto P. K. O. 100.20.

³⁾ Wskazówki dla skautmistrzów”, str. 100.

⁴⁾ Wsk. d. skm., str. 111.



Generał Weydand o Cudzie nad Wisłą.

Cud Wisły, powiedziano. Cud, czy to znaczy zdarzenie, w którym objawia się ręka Opactwa? Nie ja będę temu przeczył bo powiedziałem, w owym sierpniu r. 1920, z jaką żarliwością nad polski pałac na kolana w kościółkach i szedł w procesjach po ulicach Warszawy. A zresztą, czcąc przygotowanie tego drugiego cudu nie był już pierwszy, gdy po wojnie światowej wdziało się, pod skrzydłami Orła Białego, zronić trzeci części rozdartych, które były między siebie rozdzielone na więcej niż sto lat trzy Cesarstwa, dziesiątą zagrożone, które w czasie wojny znalazły się w dwu obozach przeciwnych.

Leż, jak mówi nasze stare przysłowie: pomagaj sobie, a niebo ci dopomoże, tak też i Polska cudownie sobie pomogła.

Naprzd, w długim okresie czasu, gdy wielu sądziło, że jest ona już tylko sławnym wspomnieniem, wszystkie jej dzieci, gdziekolwiek były, czy to żyjąc w niewoli na ziemiach dawnej Polski, czy to wychodząc w krajach Europy i Ameryki, nigdy nie przestali być Polakami, kochać Ojczyznę, znać jej dzieje, mówić jej językiem, pragnąć gorąco jej zbawienia. To też, gdy wielkie dnie nadeszły, gdy kłęk pokoleń przygotowywali się ojewie. I oto na wezwanie Paderewskiego przybyło ze St. Jz. Ameryki ponad 15.000 ochotników, którzy stworzyli podstawę polskich dywizji, utworzonych we Francji.

A potem, w czasie ciężkich przejść roku 1920, widzieliście, jak bardzo Polska sobie pomagała i jak, sprowadzając niemal do własnych tylko swych zasobów, dzięki silnej woli Rzeczypospolitej, nieustraszonej odwadze i ofiarności żołnierzy, wierze wszystkich Polaków w siły Ojczyzny, mogła podnieść się z klęski w sposób tak prawdziwie niezwykły. A od tego czasu okazują się że Polska godna swego zwycięstwa. Spokojna i nieustająca upomina, prowadzi ona, poprzez zasiodłów potężnych i trudnych, politykę istotnie twórczą, cierpliwą i pokojową, odbudowując swą skarbowicę i wydobywając na jaw swe bogactwa gospodarcze, tak iż nie słyszy się tego pytania: czy sądzicie, że Polska ma warunki życia? Zarazem zaś nie zapomina o tem zwycięstwie i stara się mieć wojsko zdolne ocalić ją znowu, gdyby nie szczęście chciało, że taka byłaby konieczność.

Wojna światowa, ze swemi rzeżaniami i spustoszeniami, była plagą bezprzykładną w dziejach. Ale pozostawiła nam wielkie nauki. Jedną z najpiękniejszych jest zwycięstwo pod Warszawą.

Uczy nas ono, że, jeśli kraj jakiś chce żyć w wolności i szacunku, musi utrzymać we wszystkich gorące uczucie miłości ojczyzny, oraz że, we wszystkich umyślach tym plomieniem oświeconych, musi wyudatnić znaczenie wysiłku i konieczność poświęcenia, bo bez wysiłków i poświęceń nigdy nie dokonano niczego wielkiego. Uczy nas ono, jednym słowem, że narody mają los, na jaki zasługują. Podobnie jak Polska, tak i Belgia, w wojnie jak w powoju, data światu wspaniałe świadectwo tej prawdy.

Październik,
dzień rok

ROZCZNE HISTORYCZNE.		podał T. Marecz.	
5	1831	Gen. Rybiński składa broń Prusakom w Brzyscy nad Drwcą.	
7	1918	Rada Regencyjna proklamuje zjednoczenie i niepodległość Polski.	
9	1920	Gen. Żeligowski zajmuje Wilno.	
11	1779	Śmierć Kazimierza Piątego.	
10	1794	Bitwa pod Maciejowicami.	
10	1853	Tragedja ogłosza się dyktatorem.	
12	1920	Podpisanie preliminarjów pokojowych z Rosją w Rydze.	
14	1809	Powieszenie księstwa Warszawskiego.	
15	1817	Śmierć Tad. Kościuszki w Solurze.	
16	1861	Sprofilowanie kościołów w Warszawie przez Moskali.	
16-19	1813	Bitwa narodów pod Lipskiem 19.X.	
		Śmierć ks. Józefa Poniatwskiego.	
19	1655	Szwedzi zajmują Kraków.	
24	1914	Legjony zdobywają Nadwornę.	
31	1918	Kraków przechodzi bez walk w ręce polskie.	

Ludwik Jaxa Bykowski, Prof. Univ., Poznań.

Wychowanie państwowe i narodowe.

Stanowco i bezwzględnie oświadczam się za wychowaniem narodem. Wychowanie kosmopolityczne, wszechludzkie, oderwane od wszelkich tradycji byłoby splęceniem życia. Przeciwnie, idea narodowa, posiadająca wszelkie znamiona żywotności i dziś obowiązująca, idea Szeppenawskiego, iż „jest ona, około której obraca się historia nowożytna”. Ważność narodowego wychowania podnosi też współczesny socjolog, prof. Znaniecki: „Zadaniem narodu jest rozwinięcie swoistej kultury narodowej w wszystkich dziedzinach”. Naród uważam za silny zespół psychiczny, wynikły z przyrodzonego i dziejowego rozwoju, mający swoistą misję dziejową, która spełniająca, tem samem najwydatniej i najnaturalniej współdziała w doskonaleniu całej ludzkości i powiększaniu kultury świata.

Misja Polski zmieniała się w ciągu wieków. W zaraniu dziejów było nią stworzenie samodzielnego ośrodka kulturalnego i państwowego wśród plemion słowiańskich. Misję tę, mimo wahan w okresie podziałów, Polska spełniła, a po zjednoczeniu za Łokietka i unocienieniu za Kazimierza Wielkiego poniosła swą misję cywilizacyjną daleko na wschód. Potem przeszła wielki bylistny świadome, „przemurzem chrześcijaństwa i cywilizacji łacińskiej”. Zkolei w okresie upadku i rozbiorów zasadniczą ideją było dążenie do zjednoczenia i niepodległości.

Dziś, gdyśmy tem cel uzyskali, naszą wytyczną winno być wzmocnienie i ufundowanie ojczyzny, pa-

Chwila skupienia...

Do nędzy przywodzi ręka zdrajcliu, ale ręka pracownika wzbogaca.
Bogactwa nie nabyte umniejsza się, ale kto je zgromadza ręką swą, przyczynia ich.

Lepsza jest trocha z sprawiedliwoscią, niż wiele dochodów niesprawiedliwych.

Panu pożyteczne, kto ma litość nad ubogim, a On mu za dobrodziejstwo jego odda.

Przywspiewe Słomomowe.

Harcerz jest oszczędny i ofiarny.

Oszczędny nie przez sknerstwo, lecz przez przeorność; by nie być ciężarem dla innych i pomagać potrzebującym; ofiarny — „na odzianie i nakarmienie Matki-Ojczyzny”.

Gry hazardowe i wołge trwonienie czasu i mąkają uważa za grzech narodowy.

mięliśmy, iż nie byłaby możliwa ekspansja i pokojowe unie bez „zmruwniania” samej Polski przez Wielkiego Króla budowniczo. Ewocja: „Wojna z krajów Europy wskazuje nam dalsze drogi: czy będziemy nieść dalej kulturę łacińską na wschód, czy chronić od zagłady i rewindykować stracone rubieże na Zachodzie. Narazie, bliżsi, zdaje się, jesteśmy misji Chłrobrego, by stać się ochroną przed groźnym dla całego świata załamem germańskim. Ta idea, powinna przeważać także i szkole polskiej, która dla niej powinna urabiać swych wychowanków.

Tej misji musi też odpowiadać typ, który był wyraziłem samowiedzy narodowej, budowniczym przyszłości. Typem tym jest, jak dawniej, typ żółci, a któremu obecnie Minister Czerwinski dał miano bojownika i pracownika. Typ ten musi być oczywiste, pojawił w jak najniższym znaczeniu i w przystosowaniu do dzisiejszych potrzeb Ojczyzny.

Spróbujmy rozpatrzyć ideę państwowości w oderwaniu od narodu. Przecie i przed wojną istniały państwa, w których los, karał nam pedzić żywot. Dla czegoż więc czualiśmy się niewolnikami, dążąc do podnosilmsy powstania? Boć przecie tamto były państwa obce, a dziś mamy nasze, Rzeczpospolitą Polską. Jakże więc będzie wyglądało pojęcie państwowości w oderwaniu od narodu; jak zwłaszcza będzie wyglądało wychowanie. Polaków w polskiej szkole? Przecie mamy ich wychować nie dla oyle jakiego państwa, ale dla Polski, Polski potężnej, mocarstwowej. Upadły przecie pojęcie państw dynastycznych, tem mniej nie mogłoby się utrzymać oparte na jakiejś rządzącej oligarchii. Utrzymują się tylko państwa narodowe. Rozpada się wskutek wielkiej wojny Austria, będąca sztucznym zlepkim narodów, rozszły się przedtem tak pokrewne kraje, jak Szwecja i Norwegia, emancypuje się Irlandia i różne dominia angielskie, a utrzymały się mimo klęski Niemcy jednolite narodowo, a nawet mała i słaba Bułgaria.

Jakaż idea będzie łącząc nasze, Polaków, jeśli wykluczmy pojęcie narodu i państwa własnego, narodowego, polskiego? Jak wychowamy naszą młodzież na obrońców choćby Pomorza, jeśli nie będziemy wpaiali w serca polskie państwa, związanego z duchem narodu, obrońców na te chwile, gdy inni ze-

chcą nam „poprawiać” granice, choćby za „korytarz”, dając Litwę, czy inne jakoweś Niderlandy. Wszak i to byłoby państwo, może jeszcze z etykietą polską, wszak i Pomorzanie nie będą bez państwa, czy więc może wychowywać ich tak, by zmiana ta była dla nich obojętna? Nie dla było jakiegolwiek państwa mamy wychowywać z naszą młodzieżą, ale dla państwa polskiego i tylko polskiego, a to bez wyrobienia poczucia narodowego Polaków, bez wzbudzenia w nich „nacionalizmu”, nakazującego, by państwo to było mocarstwem silnym i trwałym, rozstraszającym się i samodzielnym, opartym o przyrodzone podłożysy, jest przecie nie do pomysłienia.

Wychowanie w jakiejś abstrakcji państwowej wyhoduje ubywałki, którzy zadolują się może bywatelstwem Paneuropy, a może i potężnych Niemiec, czy federacji sowieckiej, ale nie wytworzy Polaków, zdolnych do poświęceń za Polskę. Nie widzę też wychowania między wychowaniem państwowem a narodowem: owszem, wychowanie państwowe znajduje realną i trwałą podstawę w wychowaniu narodowem Polaków. Godzę się w tym względzie z p. Radwanem, który politykę 12 laty pisał: „Szkoła nie może być narzędziem przynależnym tylko w rękę rządzącej partji, lecz narzędziem rządu”. Kształtowanie pokoleń nie może zależeć od zmian chwilowych prądów i programów, od zmiany gabinetu ministrów. Szkoła może być jedynie funkcją życia i rozwoju narodu na przestrzeni wieków”.

Wychowanie państwowe winno wyrobić poczucie jego trwałości, prawdomości, a to bynajmniej nie wchodzi w kolizję z pojęciem wychowania narodowego. Winno też uświadomić młodzieży o bieżących potrzebach państwa, obowiązek dwójniasia i trojeniasia w pracy wszystkich Polaków, by nadrobic zaniedbania z okresu niewoli.

Ale nie dość na tem. Nasze wychowanie państwowe polskie musi być szersze, niż narodowe, musi objąć i inne ludy, mieszkające na ziemiach Rzeczypospolitej i nauczyć je przynajmniej prawdomości, będącej podstawą każdego państwa. Rzecze niełatwa, bo nie można stosować szablonu, owszem, inaczej trzeba traktować Polaków, inaczej niemiędowolnych „ludzi sąsiadów”, inaczej „ludzi z daleka”, inaczej przybyszów „asorzytujących; inaczej szary, spokojny tłum, inaczej „prowodyrów”, nie krzącających z wrogiemu uczuciami.

(Wykład wygłoszony w Kole Warszawskim T. N. S. W. 24.II.1930, w skróceniu; patrz Przegląd Pedagogiczny, Nr. 11, R. 1930).

ANKIETA W SPRAWIE „HARC MISTRZA”.

Redakcja prosi wszystkich prenumeratorów, czytelników i przyjaciół pisma o rozwinięcie poniższych pytań i o nadesłanie na nie odpowiedzi przed 20 października 1930 r.

1) Jakich materiałów oczekawałbyś brak w „Hm”. Jakże należałoby wprowadzić nowe działy (działy dotychczasowe — patrz spis treści w roczniku 1929). Czy pożądanie byłoby wprowadzenie utworów literackich, esejów i próz beletrystycznych?

2) Jakie życzenia nasuwają się co do: a) sposobu ujęcia tematyki (z tymże złączony (formy) ilustracje, druk, papier i t. p.).

3) Co zrobić, aby pozyskać większy współpracowników, stałych korespondentów i współpracowników, Komend Chłrobę, oraz korespondencje o treści pracy uczniów, o ważnych zdarzeniach.

4) W jaki sposób możnaby uzyskać większą ilość prenumeratorów i czytelników, zachęcić do subskrypcyjnego czynu „Harc Mistrza”.

5) Jakże jeszcze uwagi w sprawie „Hm.” narzucają się.

Organizacja środowisk kierowniczych.

(Uwagi w związku z artykułem D. W. Sawickiego w styczniowym nr. b. „Harcmistrza”.)

1. Kmdt. środowiska powinien stać ponad drużynami a więc nie może być drużynowym. Jako najstarszy według rang, powinien prowadzić najlepiej swoją drużynę, wobec czego może spotkać się z zarzutem, że faworyzuje swoją drużynę, wyrobi się „nie-normalny” stosunek innych drużynowych, stąd może być to i częściowo niepedagogiczne — a dla odpowiedzialności — niezdrównym objawem.

2. Dodatnią stroną jest podciągnięcie wszystkich druż pod huśkę powiat. ew. okręgowę. Następnie wyższa praca w drużynach. Drużyny t. zw. samodzielną podlegającą wprost K. Ch. po części „spaly” z braku ścisłego kontaktu z władzami i brakiem bodźca do pracy.

3. Nie uważam za wskazane powiększać i różniczkować „sztabów” W. K. Ch. wystarczająco — 9 członków, reszta zwojowniczo „obja się” w K. H. max. 4 — 5, zato materiał i pożądanym byłoby wciągnąć do prac doradczych instruktorów pracujących w drużynach, huśkach.

4. Bardzo pożądanym zjawiskiem byłoby urządzanie częstych odpraw huśkowych (vide Ch. Śląska) jedna na miesiąc ew. 2 na kwartał, celem bliższej współpracy z władzami i uświadomienia programów pracy, wspólnych przedsięwzięć i t. p.

5. Rejestracja huśców godna najrębszego porparcia. Nowy bodziec do pracy (ale kto wie czy i... nie — obowiązkowo, i t. p.), lecz na wzór drużyn t. j. na 3 kate. A, B, C, a mianowicie pewne K. H. mogą mieć przeważającą ilość plusów a jednak żadnej rejestracji nie powinny otrzymać kat. A, a więc dobra okazałyby się kate. przejściowa t. j. „B”, gdyż byłoby częściowo niesprawiedliwoscią, aby K. H., która coś robiła na równi z tą co nic nie robi.

6. Zebrania raz na tydzień uważam za zbyt częste, a) brak czasu; b) brak spraw, któreby wymagały tygodniowych zebrań, wytworzyłby się nastąpił powierzchowny traktowanie i takiego „cozłoznego” zniechęcanie, nie wyklucza to, że zajęcie potrzeba urządzić i 2 zebrań na tydzień. Chodzi o to, by zbytnio nie amerykanizować naszej pracy.

Godne podkreślenia: nastąpił zebrani i pewna nieprzesadzona ostentacyjność zebrań.

Na zebraniach (odprawach) zwłaszcza K. Ch. miesięcznych, uważałbym za obowiązkowe dokładne referowanie i dyskusowanie „Harcmistrza” i „Wiad. Urzęd.”; podciągnęłoby to zainteresowanie się „urzędowym” organem i poznaliby wszyscy „najświeższe” rozporządzenia Władz ZHP. (Zdarza się bowiem często, że nie zna ich). Prześ tego omawiano by sprawnie w wspólnych wystąpieniach, zawodów sportowych i harcnerskich i t. p.

7. Wydział gospodarczy mógłby było rozszerzyć ew. rozdzielić na 2 sekcje, a) skarbową, b) dochodową.

A) (skarbowa dla badania kasowości drużyn), coś do Komisji Rewizyjnej podobnie. Zadaniem jej byłoby dokładne przeszkontrolowanie kas i majątku druż w listopadzie ew. grudnia.

Wszelkie najuczciwsze i najsolidniejsze instytucje i stowarzyszenia są szkronowane przez swe Komisje Rewizyjne, dziwnym zbiegiem okoliczności w drużynach harcnerskich — nie pada się tego. Czy tak solidnie przeszkontroluje się zwłaszcza i szczeg. prawa, wzięć! Niby powinni to wykonać lustratorzy, lecz albo nie są z tym obznajmieni dokładnie, albo, co przeważa bywa, lustrują wyrobienie techniczne, wiadomości o Harcerstwie i t. p.

Zamknięcie kasowe winno być przez K. Ch. zatwierdzone. Unikniemy przez to niewłaściwości, które często się zdarzają i maczemy drużynowych solidnej gospodarki finansowej! Krzesz w praktyce nie tak trudna do zrealizowania. Księgi odpowiedzialne z dowodami przesyła się do K. Ch. lub zbiera się na odprawę. Nie potrzeba wyjazdów.

B) D o c h o d o w a: Harcerstwo, mające za sobą 20 lat, bardzo kuleje finansowo! Przyczyna w braku dobrej i zorganizowanej a systematycznej akcji. S. dochodowa starałaby się o utworzenie ew. o. pom. (jeżeli istnieje) harc. spółdzielni, sklepów, hurtowni da sklepów harc., a także istniejącą urzędzie odczytów (propaganda i dochód) z przezrocznością, wieczorki, dni Harcerza, loterie sportowe, wytwórnia namiotów (w Łodzi firma „Warsztaki” wyrabia namioty prawie wyłącznie dla Harcerstwa; ci nie mogliby zrobić tego sami harcerze?), pośrednicznictwo w zbyciu przedmiotów wyprodukowanych przez S. H. t. j. drużyny przemysłowe (vide artykuł Dha Fuszka z Biecza). Każdy może powiedzieć, że wymaga to nakładu pracy i kapitału, ale zacznijmy od małego (po amerykańsku) Wina dotychczasowa, we nie zaczęto. Przytem powinniśmy pamiętać, że odpowiedni ludzie — na odpowiednich miejscach.

Rudolf L. Korzeniowski, phm.

Materiały do historii Harcerstwa.

NACZELNE DOWODZTWO
WOSK LIWNY ŚRODKOWEJ

W I L N O

ROZKAZ L. 3 z dn. 20.X.1920 r.

p. 7 z dnia 11.X.1920 r. „Ażeby zachować u pamięci narodu udział w wyzwoleniu naszej Ojczyzny ochotników Rzeczypospolitej Polskiej, a także hułatu naszej młodzieży — Harcerzy, rozkazuję mianować 5 p. p. ochotniczym, 6 p. p. harcnerskim.”

(—) Bobicki
pulk. St. E. Dyktor
Det. Obr. Kraj.

(—) Żelgowski
gen. i Naczelnicy D.C.W.L. Śródkowej

Sposobność do przyjaźelskiej usługi.

„Badanie przyczyn powstawania uszkodzeń na liniach telegraficznych i telefonicznych wykazuje, iż znaczny procent tych uszkodzeń wyrzyna winy mieszkańców tych okolic, przez które przebiegają linie telegraficzne i telefoniczne. W tym względzie należy przede wszystkim zwrócić uwagę na odgrywaną rolę telegrafu i telefonu, jako najszerszego środka komunikacji.”

W szczególności dzieci (chołopy, młodzież szkolna) dla zabawy błądzą izolacyjnymi drutami, przewijają, przerywają, wrywają, lub zarzucają na nie przedmioty, jak żelazki, szmaty, sznurki, kawałki drutu i t. p.

Właściwość urządzeń telegraficznych i telefonicznych powodująca częściowo lub całkowicie przerwanie komunikacji, co polega za sobą znaczne straty bezpośrednio materialne dla Skarbu, oraz pośrednio o znaczeniu społecznym.

Straty, jakie ponosi wskutek tego Skarb Państwa, są bardzo dotkliwe. Według obliczeń, dokonanych przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, oznaczone były przez nich straty od izolatorów. Poniemają zaś takie uszkodzenie powoduje nie tylko wydatek w postaci zakupu nowego izolatora, za stacji na odległość nieraz o kilkanaście kilometrów; ponieważ dla wyłączenia linii telegraficznej na pewien czas uszkodzonej linii telegraficznej czy telefonicznej, przeto jak wykazuje skrupulatnie obliczenie, straty Skarbu z tego powodu wynoszą rocznie około 7.000.000 złotych.

Straty Skarbu Państwa dotychczas oczywiście pośrednio wszystkim obywateli Polaków, w tym zwłaszcza młodzieży, widać w skutkach za straty o charakterze moralnym, jako to, spełnianie wiadomości o chorobie lub śmierci, napadzie bandyckim, pożarze i t. p. a zwłaszcza w skutkach dotychczas telegramów i rozmów w sprawach obrony Państwa.”

To, co wyżej podaliśmy, zaczerpnęliśmy z okólnika Ministra W. S. z 10. X. 1920 r. i z okólnika Ministerstwa Poczt i Telegrafów z 10. X. 1920 r. i z tych skutkach pascia jej, przyczem szkoleni narazają się także osobliwie, gdyż rodzice lub opiekunowie mogą być pociągani do pokrycia szkód.

Harcerze dobrze rozumie znaczenie środków łączności. Niechaj więc drużynowo wykorzystają te sposobności przyjaźelskiej usługi dla kraju i dopomoga do świadczenia całej młodzieży. (8).

Konkurs na zilustrowanie „Chłopów” Reymonta.

Biblioteka Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego, pragnąc zwrócić uwagę harcerzy i harcerki na twórczość Wł. St. Reymonta, ogłasza konkurs na zilustrowanie „Chłopów”.

W konkursie mogą wziąć udział harcerki i harcerza wszystkich Chorągwi polijczycho lub zastępnymi.

Konkurs przewiduje ilustracje: a) rysunkowo-malarskie; b) graficzne; c) fotograficzne; d) pocztówkowe.

a) do grupy tej zależne będą wszystkie kompozycje własne lub zaczerpnięte z natury, wykonane jako rysunki ołówkiem, kredą, węglem i t. d. oraz malowane akwarelami lub inną techniką. Format od 9x12 do 12x18.

b) kompozycje własne lub zaczerpnięte z natury wykonane metodami graficznymi lub in. odpowiednio. Format od 6x8 do 12x18.

c) własne zdjęcia fotograficzne, przedstawiające odpowiednio sceny z życia i twórczość artystyczną, w formie setu. Format od 6x9 do 9x12.

d) pocztówki względnie obrazki wbitnych malarzy popularnie skłompletowane doborowo i w dużej ilości. Format maximum 15x25.

Najwięcej sztuk prac wykonanych ręcznie lub aparatem fotograficznym określa się na 12-cie; pocztówek względnie obrazków 36.

Ustanawia się po dwie nagrody dla każdego działu prac konkursowych — pierwsza wartości 30 zł., druga 20 zł.

Nagrodzone prace przechodzą na własność Biblioteki Chorągwi Łódzkiej Z. H. P., inne za żądaniem będą oddane.

Sąd Konkursowy stanowią: a) trzy osoby z Kierownictwa Biblioteki Ch. Łódzkiej Z. H. P.; b) po jednej z każdej miejscowych Komend Chorągwi; c) przedstawiciel Łódzkiego

Koła Związku Bibliotekarzy Polskich; d) dwie osoby w roli doradców, powołane przez Prezydium Zarządu Sądu. Przewodniczącym Sądu Konkursowego jest Kierownik Biblioteki.

Sąd Konkursowy w ciągu miesiąca października ogłosi wyniki konkursu.

Wykonane prace należy nadsyłać pod adresem: Biblioteka Harcerska — Łódź, Kwangińska 19, w dnach 15 września do 1 października 1920 roku. Prace otrzymane po tym terminie nie będą podległy Sądowi Konkursowemu.

Wszystkie prace przesyłać należy listem poleconym, przyczem każdy egzemplarz na obrotach powinien być zapakowany godnie, ponadto odpowiednim wyjątkiem z utwora, do którego dostarczono ilustrację. Przy każdej cyfrze należy podać wydanie, tom, stronę i wiersz. Do przesyłki należy dołączyć w kopercie zaklejonej i zapakowanej godnie autora — nazwisko, przyzwią.

Konkurs nie może być odwołany.

„Przeciw Prądowi”.

Pod tym tytułem Stanisław Piasecki (syn Druha Profesora Eugenjusza, a wychowanek VII Łwowskiej Dywizji Harcerskiej) ogłasza w jednym z piśmie oddzielnych cykli artykuł, w którym występuje przeciw wytworzonej manji zrywów sportowych i sprówdzania na lamach pracy, a w rezultacie w opinii szerokokim, całego zagładzenia kultury fizycznej do zagładzenia kultury publicznej.

„Dzieje się coś takiego, jakiego sport tłumaczy pasku zapytał ludzkość, ostępił i pchnął ją w jakieś owej pęd. Stąd można na znamienie karku nie widzi nie nakoło — prócz siebie. A ten pęd wiodzie w przód, szersze masę, i tak stado zasiepienów sportu niszczy, potęgnię, ogrognięcie z gotową na gotową. Zgryzły to stado zwiększało się stado sportowców czynniki. Ale nie! Żadne stado dźwięków tu. Wszędzie: w prasie, w sztuce, w nauce. Ci wytworzyli opinię, iż mając jej, ci twórcy dają wszelkoobecnosi i wszelkimi sportami, przesłaniają rzeczywistość — pograżają w cieną głębię wszystko, co w naszej kulturze fizycznej jest zdrowe i cenne.”

„Przym w ozym pędzie sportowym dżery pras. To jest główna kulka chwaly rozkożków, biegaczy, bokserów. I innych piłkarzy. Stąd rozszedł się w społeczeństwo opakerstwo sądy o wartości znaczącej i mistrzostwo, tu kłie się naspręde wygodny akjomat, że sport i wychowanie fizyczne to jedno. Bo gdy już powstali są takie akjomaty, można potem całemu stromu rozpętać się o każdym szeregiółku spotkania na ten przykład Nurmego z Petkiewiczem, a równocześnie ani słowkiem nie wspomnieć o złoście kilkudziesięciu tysięcy harcerzy. Wobec wytworzenia jednego Polaka nad Nurmę, jakies tam tysiące młodzieży zorganizowanej w związki wychowawczy — to przecież drobiaż bez znaczenia.”

„Organizacje, które są istotnie ostoją wychowania fizycznego, stowarzyszenia ideevo — wychowawcze, nie zadające w rekonstrukcji i podwyższeniu poziomu wszystkich członków według przemianowej metody na zdrowych i dzielnych obywateli obrotnych kraju są poza zainteresowaniem polityki i opinii. Wioda żywo Kopuszka, o którego się nie dha, ani na bal nie zaprasza. Coś potem dzwignię, je Kopuszka chce wpaść we światło żyranolli zaklekania, i choć są przepięknie są balowej nie znaleźć, mas! przywykłemu cudze sątki.”

„I to jest niebezpieczeństwo najgroźniejsze. Harcerstwo Sokolstwa, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, że w Niemczie tylko te najbardziej sztywne organizacje poparząkolokujące elementy cielesne rozumnej myśli wychowawczej — w ozym pędzie, jaki snadze wkolod nich znaczący tracię równowagę. Coraz częściej słyszy się o tworzniu harcnerskich klubów sportowych, o hinc rekordów przez Sokolów, który zniechębia do następnego trybu ruchowego i sportu rekreacyjnego, o zawodach na pokaz Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, „Amosfera harci swoje. Ci i o i w szlasyzym krogosupwianem, wiodł ogólnię wpaść w widłowe niebezpieczeństwo, do którego wiodzie tak nieefektowna droga, i niegdy pokusie złozytwa poklaska za to, co w modzie. To też wiodł już eas zabrać się na obrót o nieprzeistnienie atmosfery, która znaczą dławicę nade najoporniejszych”.

ZAPRZENUMERUJ „HARCERZA”.

Konto P. K. O. 22.886.



U braci skautów.

Doroczne Walne Zebranie Związku Skautów Amerykańskich odbyło się 12 maja. Sprawozdanie stałego kierownika organizacji, James West'a wykazało, że Związek liczył w końcu 1929 r. 842.548 członków. W tymże roku rozpoczęło oficjalnie pracę wśród dzieci, tworząc gromady wilcząt, pierwsza w Brooklynie 539 stałych obozów umożliwiło przeszło 114.057 skautom harce na łonie przyrody, 23.078 chłopców nauczone pływać. Coraz więcej rozpowszechnia się obozowanie zimowe. Skautów morskich jest 7.420. Departament Dostaw miał 912.400 dolarów wpływów ze sprzedaży i 84.094 czystego zysku.

Władze Związku opracowały i przyjęły obecnie pięcioletni plan pracy. Podstawę wykonania tego planu stanowi fundusz 10 milionów dolarów, który postanowiono zebrać. Przeszło 3 miliony już zebrano w ciągu kilku tygodni, w tem milion od jednego ofiarodawcy warunkowo, jeżeli reszta zbieżnie się do 1 stycznia 1931.

W czasie Zjazdu wręczono upominki Danielowi Cartorowi Beardowi naczelnemu komisarzowi skautowemu i najstarszemu sk. działaczowi amerykańskiemu, z okazji 80-lecia urodzin. Nadano najwyższe odznaczenie skautów amerykańskich, „srebrnego bawołu“ zasłużonym działaczom, m. inn. Prezydentowi Hooverowi, którego dyplom zawiera wzmiankę o pracy w Polsce w czasie wojny.

Wspaniały rozwój organizacji amerykańskiej zawiązuje się m. inn. żywym poparciem społeczeństwa i szerokiemu zastosowaniu zasady stałych, płatnych pracowników, jako ośrodków skupiających liczne rzesze pracowników bezpłatnych. Tak np. James West pobiera 10.000 dolarów rocznie. Ci stale poświęcający się skautingowi ludzie zapewniają ciągłość pracy i ulepszanie jej metod.

Odznaczenie działacza skautowego w Anglii. Nowym dowodem uznania wartości skautingu i pracy dla niego jest nadanie tytułu szlacheckiego skautmistrzowi Everettowi, który od pierwszego doświadczalnego obozu skautowego w r. 1907 bierze czynny udział w Ruchu Skautowym. Jak wiadomo w zeszłym roku twórca skautingu, gen. Baden-Powell otrzymał godność Lorda i przybrał tytuł Lorda of Gilwell, od Parku Gilwell w którym się mieści główny ośrodek wyszkolenia starszyny.

Wyjazd Skauta Naczelnego Świata do Nowej Zelandji, Australji projektowany jest na wiosnę przyszłego roku.

Książę Jerzy, komandor skautów morskich, otrzymał najwyższą oznakę honorową „srebrnego wilka“.

Echa wycieczki skautów angielskich do Polski. „New Era“. Międzynarodowy kwartalnik skautowy „Jamboree“ z lipca r. b. przynosi obszerny artykuł sprawozdawczy z wielkonocej wycieczki skautów angielskich po Polsce. Artykuł jest pełen entuzjazmu dla przyjęcia przez Polskę. W tym samym piśmie znajdujemy wzmiankę, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty rozesało do wszystkich organizacji skautowych w świecie numer czasopisma „New Era“ (Niu ira), poświęcony specjalnie wychowaniu w Polsce, a zawierający m. inn. artykuł St. Sedlaczka o polskim harcerstwie.

Skauti Republiki Dominica. Międzynarodowy Komitet Skautowy, po porozumieniu ze wszystkimi organizacjami, przyjął organizację skautów Republiki Dominica do Biura Międzynarodowego.

Oznakę Lotewską „Szarego Wilka“ otrzymał Dyrektor Biura Międzynarodowego Hubert Martin.

W Rumunji odbywa się właśnie Zlot Skautów w Karpatach. Z Polski wysłano tam specjalnego przedstawiciela. Większej wycieczki nie udało się zorganizować z powodu zbyt późnego otrzymania zaproszenia.

Skauting w Sjamie obejmuje 30.000 młodzieży. Jego Naczelny Inspektor, Książę Damrong, odwiedził w czerwcu Gilwell Park. Król Siamu Prajadhipok oddał do dyspozycji skautów wielki park na obozy instruktorskie i młodzieży.

Marszałek Lyautey (Ljotej), honorowy przewodniczący wszystkich trzech organizacji francuskich (katolickiej, międzynarodowej i neutralnej) wziął udział w przyjęciu dorocznym, urządzonym dla skautmistrzów tych organizacji. Marszałek wzywał do dalszego zacieśnienia węzłów między organizacjami Francji, dla dobra kraju.

Skauti „pełnego morza“ w Anglii osiągnęli liczbę 700. Odbywają oni wędrowki po całym świecie wszędzie serdecznie przyjmowani. Spodziewają się oni, że i w innych krajach powstanie ta nowa gałąź Ruchu. Polskie doskonale rozwijające się żeglarstwo skautowe nie każe zapewne długo na to u nas czekać.

Komitet Międzynarodowy Skautowy obradował w końcu lipca b. r. w Kandersteg, głównie nad przyszłorocznym zjazdem międzynarodowym starszych skautów, (Scouter).

Srebrnego Wilka otrzymał prezydent „Boy Scouts de Belgique“, ks. Pierre Graux.

Różne wiadomości.

Procesy kanonizacyjne.

(KAP). Niedawno w sali konsystorjalnej Watykanu w obecności Ojca św. odbyło się czytanie dekretów w sprawie kanonizacji błogosławionego Teofila da Corté i błogosławionej Katarzyny Thomas. Odczytano również dekret, stwierdzający cuda, zdziałane za wstawiennictwem czcigodnej Pauli Frassinetti.

Nawrócenia w Anglii.

(KAP). Niedawno w sali konsystorjalnej Watykanu brytyjskimi dłuższą listę nazwisk konwertytów z najwyższych sfer społecznych. Na liście tej znajduje się również szereg nazwisk nawróconych duchownych anglikańskich.

Falszywy skautmistrz.

Proces Pfadfinderów. W związku z notatkami w poprzednich numerach podajemy do wiadomości, że według informacji Biura Międzynarodowego Skautowego rzekomy skautmistrz p. A. C. Collingridge o którym prasa pisała, jako o przedstawicielu Biura wysłanym na proces, jest dziennikarzem, nie członkiem Ruchu Skautowego i zupełnie nie jest znany Biuru. (S).

Zasady zawodów.

Komenda Chorągwi Wileńskiej podaje podstawy metodyczne systemu współzawodnictwa w pracy drużyny.

...pamiętajmy, że w Harcerstwie współzawodnictwo i współdziałanie są nieodzownie ze sobą związane. Na plan dalszy odsunąć jednostkę, na plan pierwszy grupę.

Każde zawody powinno cechować: celowość, wyrazistość warunków oceny, równość, proporcjonalność, współmierność, planowość, terminowość, częstotliwość okresów a przede wszystkim atmosfera harcerska.

T.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja nie posiada poszczególnych arkuszy „Wskazówek dla skautmistrzów“, reklamacje w tej sprawie są spóźnione i bezcelowe.

Dla zesłorocznych prenumeratorów „Harcerza“, którzy z jakichkolwiek powodów nie skompletowali sobie „Wskazówek“, dostarczamy je po wyjątkowo niższej cenie 3 zł, za nadesłaniem z góry gotówki i tych arkuszy „Wskazówek“ które posiadają.

Administracja odpowiada za regularne i punktualne wysyłanie numerów tylko przy wpłaceniu prenumeraty na konto P. K. O. 10020.

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Zielna 35 m. 9. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK.

Administracja: Zielna 35 m. 9. Tel. 101-20, od godz. 10 do 12. Konto P. K. O. 10020.

Druk: „LECH“, Warszawa, Koszykowa 33.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 8 (XII) Nr. 8—9.

W A R S Z A W A

Sierpień—Wrzesień 1930 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 11, z dnia 11 sierpnia 1930 r.

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE.

MAM SZCZERĄ WOLĘ CAŁEM ŻYCIEM PEŁNIĆ
SŁUŻBĘ BOGU I OJCZYŹNIE; NIEŚĆ CHĘTNĄ POMOC
BLIŹNIM; BYĆ POSŁUSZNYM PRAWU HARCERSKIEMU.

MAM SZCZERĄ WOLĘ CAŁEM ŻYCIEM PEŁNIĆ
SŁUŻBĘ BOGU I OJCZYŹNIE; NIEŚĆ CHĘTNĄ POMOC
BLIŹNIM; BYĆ POSŁUSZNA PRAWU HARCERSKIEMU.

PRAWO HARCERSKIE.

1. HARCERZ SŁUŻY BOGU I OJCZYŹNIE I SU-
MIENNIE SPEŁNIA SWOJE OBOWIĄZKI.

Gdziekolwiek harcerz się znajduje, stara się czyny swoje uzgodnić z wolą Boga i zrozumieć, czego od niego Ojczyzna wymaga.

2. NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ, JAK NA
ZAWISZY.

Harcerz ceni swą godność; jest prawdomówny; kłamca nie wart być harcerzem.

Harcerz nie rozróżnia słowa zwyczajnego, któreby nie zobowiązywało, od słowa honoru, którego dopiero się nie łamie.

Harcerz waży słowa swoje; na wiatr ich nie rzuca.
Obludą i fałszem się brzydzi.

3. HARCERZ JEST POŻYTECZNY I NIESIE POMOC
BLIŹNIM.

Ten obowiązek ma spełniać z największym nakładem sił i poświęceniem bez względu na swoją wygodę lub korzyść, nawet na bezpieczeństwo.

W niepewności, co w danej chwili wykonać, zapyta harcerz samego siebie, co lepsze dla innych? i to, jako swój obowiązek, wykona.

Harcerz szuka skrzątnie sposobności, by codziennie wyświadczyć komuś choćby drobną przysługę.

4. HARCERZ W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO, A ZA
BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA.

Gdy harcerz spotka drugiego, choćby nieznanomego harcerza, postępuje z nim, jakby z najlepszym znajomym i służy mu radą i pomocą.

Harcerz nigdy z góry na innych nie patrzy, dlatego, że są biedniejsi, albo do innej warstwy społecznej należą.

Harcerz nigdy nie da się opanować zawiści względem bogatszych lub szczęśliwszych.

5. HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU.

Jest grzeczny dla wszystkich, a szczególnie uprzejmy dla kobiet; otacza opieką dzieci; zawsze chętnie wspiera starców, słabych i ułomnych, a dzielnie i śmiało broni pokrzywdzonych. Nie przyjmuje za swe usługi żadnej nagrody.

6. HARCERZ MIŁUJE PRZYRODĘ I STARA SIĘ
JĄ POZNAĆ.

Harcerz chroni zwierzęta przed dręczeniem i sam im nigdy krzywdy nie czyni; nie zabija więc bez potrzeby nawet owadów; nie niszczy drzew i innych roślin, wogóle — niczego w przyrodzie.

7. HARCERZ JEST KARNY I POSŁUSZNY RODZI-
COM I WSZYSTKIM SWOIM PRZEŁOŻONYM.

Posłuch harcerski przyczynia się do wyrobienia kar-
ności w życiu społecznym.

Każdy rozkaz harcerski musi być wykonany natych-
miast i ochotnie, choćby był niemity.

Przy rodzicach i przełożonych stoi harcerz w dobrej
i złej doli; nawet mówić źle o nich nie pozwala przy sobie.

1. HARCERKA SŁUŻY BOGU I OJCZYŹNIE I SU-
MIENNIE SPEŁNIA SWOJE OBOWIĄZKI.

Gdziekolwiek harcerka się znajduje, stara się czyny swoje uzgodnić z wolą Boga i zrozumieć, czego od niej Ojczyzna wymaga.

2. NA SŁOWIE HARCERKI POLEGAJ, JAK NA
ZAWISZY.

Harcerka ceni swą godność; jest prawdomówna, kto
kłamie, nie wart być harcerką.

Harcerka nie rozróżnia słowa zwyczajnego, któreby nie zobowiązywało od słowa honoru, którego dopiero się nie łamie.

Harcerka waży słowa swoje; na wiatr ich nie rzuca.
Obludą i fałszem się brzydzi.

3. HARCERKA JEST POŻYTECZNA I NIESIE POMOC
BLIŹNIM.

Ten obowiązek ma spełniać z największym nakładem sił i poświęceniem bez względu na swoją wygodę lub korzyść, nawet na bezpieczeństwo.

W niepewności, co w danej chwili wykonać, zapyta harcerka samej siebie, co lepsze dla innych? i to, jako swój obowiązek, wykona.

Harcerka szuka skrzątnie sposobności, by codziennie wyświadczyć komuś choćby drobną przysługę.

4. HARCERKA W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO,
A ZA SIOSTRĘ UWAŻA KAŻDĄ INNĄ HARCERKĘ.

Gdy harcerka spotka drugą, choćby nieznaną harcer-
kę, postępuje z nią, jakby z najlepszą znajomą i służy jej radą i pomocą.

Harcerka nigdy z góry na innych nie patrzy, dlatego,
że są biedniejsi, albo do innej warstwy społecznej należą.

Harcerka nigdy nie da się opanować zawiści względem bogatszych lub szczęśliwszych.

5. HARCERKA POSTĘPUJE PO RYCERSKU.

Jest grzeczna i uprzejma dla wszystkich; otacza opie-
ką dzieci; zawsze chętnie wspiera starców, słabych i ułom-
nych, a dzielnie i śmiało broni pokrzywdzonych. Nie przyjmuje
za swe usługi żadnej nagrody.

6. HARCERKA MIŁUJE PRZYRODĘ I STARA SIĘ
JĄ POZNAĆ.

Harcerka chroni zwierzęta przed dręczeniem i sama im
nigdy krzywdy nie czyni; nie zabija więc bez potrzeby nawet
owadów; nie niszczy drzew i innych roślin, wogóle — niczego
w przyrodzie.

7. HARCERKA JEST KARNA I POSŁUSZNA RODZI-
COM I WSZYSTKIM SWOIM PRZEŁOŻONYM.

Posłuch harcerski przyczynia się do wyrobienia kar-
ności w życiu społecznym.

Każdy rozkaz harcerski musi być wykonany natych-
miast i ochotnie, choćby był niemity.

Przy rodzicach i przełożonych stoi harcerka w dobrej
i złej doli; nawet mówić źle o nich nie pozwala przy sobie.

8. HARCERZ JEST ZAWSZE POGODNY.

Harcerz nie zniechęca się, nie żala, nie zna co to dąs. Szczególnie w chwilach niepowodzenia chce są harcerzowi wybuchy prostacka; nie kłnie wstydy i nie przesywa; zmusza się raczej do milczenia i uśmiechu.

9. HARCERZ JEST OSZCZĘDNY I OFIARNY.

Oszczędny nie przez skąpstwo, lecz przez przorność, by nie być ciężarem dla innych i pomagać potrzebującym; ofiarny — na oddanie i nakarmienie Matki-Ojczyzny. Gry hazardowe i wogóle trwoniące czasu i majątku, uważa za grzech narodowy.

10. HARCERZ JEST CZYSTY W MYŚLI, MOWIE I UCZYNKACH; NIE PALI TYTONIU, NIE PIJE NAPÓJÓW ALKOHOLOWYCH.

Harcerz brydzi się wszelkim brudem, unika złego towarzystwa, nie pozwala w swojej obecności nie tylko czyścić, ale nawet mówić i dowcipować nieprzyzwoicie.

Harcerz stroni od truciizn, szkodzących ciała i duszy. Chce zachować zdrowie i sily dla siebie i dla dobra ogółu; pragnie dawać dobry przykład drugim; pragnie się do rozszerzenia zasad wstrzemięźliwości, a przez to do zmniejszenia spuszczeń, jakie te nalogi sprawiają wśród szerokiej warstwy narodu.

St. Sedlaczek, hm. Rp.
Za Sekretarza Generalnego.

ROZKAZ NACZELNIWA Z. H. P. L. 12 z dnia 14 sierpnia 1930 r.

DZIESIECIOLECIE „CUDU NAD WISŁĄ”.

Dziesiąt świętym rocznicę owych dni sierpniowych, w których Naród, dzięki pomocy Bożej, ustawicznemu Królowi Korony Polskiej, odrzuciwszy walki i spory, skupił się pod rozkazami Rządu i Naczelnego Wodza, odniósł świetne zwycięstwo nad hordami barbarzyńskimi, co zgładzało zagrożą nie tylko Ojczyznę naszą, ale całej cywilizacji zaścianek.

Gdy wróg stał już w urości Stolicy, gdy opuszczał ją przedstawicielstwo zagraniczne, a tylko ówczesny Nuncjusz, obecny Ojciec Święty Pius XI pozostał, by dzielić z nami dole i niedole, a po strasznych tygodniach oduruli i porażek, nadszedł w dzień Wniebowstąpienia Najświętszego Przemioła, który zdecydował o losach Polski i Europy.

Raz jeszcze Naród nasz wytrzymał, że zdalna móludza nie zdoła go złamać — ni zniszczyć, gdy zdobędzie się na wewnętrzne zespolenie.

Harcerstwu zapisał w roku 1920 jedną z najpiękniejszych kart swojej historii.

Harcerze starsi stałi się pierwszym ośrodkiem skupienia oddziałów Armii Ochotniczej. Harcerki

ROZKAZ NACZELNIWA GŁÓWNEJ KWATERY M. L. 15. z dnia 15 sierpnia 1930.

110. DZIESIECIOLECIE „CUDU NAD WISŁĄ”.
Rocznice Dziesięciolecia świętym uroczyskiem są wszystkie środowiska i drużyny. Niechaj przypomnienie sprawności i gotowości bojowej Harcerstwa w r. 1920, wzbudzi w nas ambicję udoskonalenia naszego „zwaniwa” i w tym zakresie był gotowi na ten Ojczyznę.

111. POZYTEK NOWEGO ROZKAZU HARCERSKIEGO.
Wypoczęci, pełni sily i zapala wracacie do pracy po harcach letnich. Wykorzystajcie te chwile do nowego nastawienia życia w drużynach, aby przez cały rok biegnę ono — po harcersku.

W tym roku będziemy obchodzili Dwadzieściolecie Harcerstwa w Polsce. Najbardziej znaczącą rolę naprzód w pracy nad tym. Pragnę, by hasłem naszym w tym szece-

8. HARCERKA JEST ZAWSZE POGODNA.

Harcerka nie zniechęca się, nie żala, nie zna, co to dąs. Szczególnie w chwilach niepowodzenia chce są harcerce wybuchy niezadowolona, gniewna, grymasowa; zmusza się raczej do milczenia i uśmiechu.

9. HARCERKA JEST OSZCZĘDNA I OFIARNA.

Oszczędna nie przez sknerstwo, lecz przez przorność, by nie być ciężarem dla innych i pomagać potrzebującym; ofiarna — na oddanie i nakarmienie Matki-Ojczyzny. Gry hazardowe, strojenie się i wogóle trwoniące czasu i majątku, uważa za grzech narodowy.

10. HARCERKA JEST CZYSTA W MYŚLI, MOWIE I UCZYNKACH; NIE PALI TYTONIU, NIE PIJE NAPÓJÓW ALKOHOLOWYCH.

Harcerka brydzi się wszelkim brudem, unika złego towarzystwa, nie pozwala w swojej obecności nie tylko czyścić, ale nawet mówić i dowcipować nieprzyzwoicie.

Harcerka stroni od truciizn, szkodzących ciała i duszy. Chce zachować zdrowie i sily dla siebie i dla dobra ogółu; pragnie dawać dobry przykład drugim; pragnie się do rozszerzenia zasad wstrzemięźliwości, a przez to do zmniejszenia spuszczeń, jakie te nalogi sprawiają wśród szerokiej warstwy narodu.

Podstawa: Uchwała X Nadzwyczajnego Zjazdu Wodza z dnia 27 kwietnia 1930 r. co do zmiany Prawa, oraz XLVIII Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej z dnia 25 kwietnia 1930 r. co do zmiany instrukcji.

(—) Soltan
Przewodniczący Z. H. P.

i miodsi, w służbie samarytańskiej lub wyręczając żołnierzy w pracach pomocniczych, umożliwili wykonywanie na froncie wszystkich sił zbrojnych do frontowej służby. Wszyscy do szeregu zwyciężonych wojak i odurulem niesli ducha utępy z zwycięstwem. Bohaterska śmierć harcerza s. p. Księcia Ignacego Skarupki, w najbardziej zagrożonym punkcie frontu pod Warszawą i w najcięższej chwili chwiania się linij bojowej, jest jakby symbolem otłazy życia tych wojowników, którzy w otępy otłazy Ojczyzny w czasach najcięższych Jej zagrożenia.

Przenosząc się myślą w dni zwycięstwa i chwylu wspomniamy o powołaniach na Wiczną Władę członków Związku i pomódlmy się za ich dusze. Cześć ich pamięci.

Dla wszystkich nas niechaj przypomnienie Cudu nad Wisłą będzie pokrzepieniem serc i podniętą do coraz lepszej, wytrwałszej, ofiarniejszej Służby.

Stanisław Sedlaczek. (—) Soltan.
Za Sekretarza Generalnego. Przewodniczący Z.H.P.

gólnie roku była sumiennosć wykonania. Przejrzyjcie więc programy Wasze, drużyny i osobno, powiadcie, czy zdatność je wykonac, zakreślić mniej w projekcjach, ale co postanowicie, wykonajcie doskonałe.

112. PORZĄDEK I ZNAKOWANIE ROZKAZÓW NACZELNIWA GŁÓWNEJ KWATERY.

Wprowadzamy następujące tytuły, kolejność i znakowanie punktów w rozkazach N. G. K. M.:
1. Rozkazy okolicznościowe. Przepisy stałe obowiązujące.
11. Rozkazy okolicznościowe.
12. Statut, regulaminy i instrukcje.

13. Zmiany statutu, regulaminów i instrukcji.
Wyjaśnienia regulaminów i instrukcji.
15. Wskazówki i zalecenia.

2. Zarządzenia bieżące.

21. Zarządzenia w sprawach bieżących.
22. Przypomnienia w sprawach bieżących.
23. Wskazówki w sprawach bieżących.
24. Zarządzenia bieżące dla pewnych terenów.

3. Poradnice walnych wydawnictw.

41. Wpis drużyny.
42. Wykreszenie (rozwiązanie) drużyny.
43. Wykreszenie — wykreślenie z motywacją.
Zmiana nazwy — wykreślenie z motywacją + wpis.
44. Wpis zreszen staroszarharskich.
44. Wykreszenie (rozwiązanie) zreszen st. h.

5. Hufce.

51. Mianowania hufcowych.
52. Mianowania współpracowników hufcowych.
53. Mianowania linie w hufcach.
54. Zwolnienia hufcowych.
54. Zwolnienia współpracowników hufcowych.
56. Zwolnienia innych osób.

6. Chorągwie.

61. Mianowania komendantów i zastępców.
62. Mianowania członków komend.
63. Mianowania komisji prób starszyny.
64. Zwolnienia komendantów i zastępców.
65. Zwolnienia członków komend.
66. Zwolnienia członków komisji prób.

7. Główna Kwatery.

71. Mianowania kierowników wydziałów, członków czynnych, referentów.
72. Mianowania wzytatorów.
73. Mianowania linie.
74. Zwolnienia kierowników wydziałów, cz. et., refer.
75. Zwolnienia wzytatorów.
76. Zwolnienia linie.

8. Mianowania Starszyny.

81. Harcerzista Rzeczypospolitej.
82. Harcerzista.
83. Podharcerzista.
84. Dzielnice harcerskiej.
85. Instrukcje techniczne.
86. Powołania członków współdziałających do służby instruktorskiej.

9. Urlopy, zmiany przydziału, zwolnienia starszyny.

91. Urlopy kategorii 81, 82, 83, 84.
92. Urlopy linie.
93. Zmiany przydziału.
94. Zwolnienia kategorii 81, 82, 83, 84.
95. Zwolnienia linie.

0. Pochwały, oznaki i odznaczenia. Powołani na Wiczną Władę.

01. Powołani na Wiczną Władę.
01. Pochwały.
02. Oznaki nadawane przez Naczelnika G. K. M.
03. Wpis oznakowane zagranicznych.
Sprostowania — pod tym samym tytułem, co punkt, który ulega sprostowaniu.

Wyjaśnienie. Znakowanie jest oparte na tej samej zasadzie co dziesiętny system znakowania w bibliografii. Wszystkie sprawy ułożone w rozkazach podzielone są na dziesięć działów znaczących pierwszą cyfrą znaku (np. 2 — Zarządzenia bieżące, 4 — Drużyny i zreszenia i t. d.). W obrębie każdego działu można wprowadzić znowu podział na 10 poddziałów (np. 41 wpis drużyny, 44 wykreszenie staroszarharskich).

Przyjęto zasadę, że pierwsze dwie cyfry oznaczają dział i poddział, następnie, po kropce (w nawiasie) kolejny numer sprawy w danym punkcie N. G. K. M.

Sposób ten ułatwia porządkowanie spraw według treści i stala znaczenie tego samego rodzaju spraw tym samym znakom bez względu na to, że w pewnych rozkazach niema pewnych punktów.

Przyjęto zasadę, że pierwsze dwie cyfry oznaczają dział i poddział, następnie, po kropce (w nawiasie) kolejny numer sprawy w danym punkcie N. G. K. M.

Sposób ten ułatwia porządkowanie spraw według treści i stala znaczenie tego samego rodzaju spraw tym samym znakom bez względu na to, że w pewnych rozkazach niema pewnych punktów.

Przyjęto zasadę, że pierwsze dwie cyfry oznaczają dział i poddział, następnie, po kropce (w nawiasie) kolejny numer sprawy w danym punkcie N. G. K. M.

Sposób ten ułatwia porządkowanie spraw według treści i stala znaczenie tego samego rodzaju spraw tym samym znakom bez względu na to, że w pewnych rozkazach niema pewnych punktów.

Sposób ten ułatwia porządkowanie spraw według treści i stala znaczenie tego samego rodzaju spraw tym samym znakom bez względu na to, że w pewnych rozkazach niema pewnych punktów.

13(1) Zmiana Prawa i interpretacji. Rozkaz Naczelnictwa Z. H. P. L. 11, z dn. 11 sierpnia 1930, w tym samym, co niniejszy, numerze „Wiadomości Urzędowych” N. Z. H. P., podaje listopada naley w drużynach przeprowadzić nauczanie się Prawa według tego tekstu.

W Administracji „Harcerzista i Wiadomości Urzędowych” naley mowa tekst Przyrzeczenia i Prawa z interpretacją w formie tabelki sciencej oraz broszury.

13(2) Zmiana systemu raportowego. Wobec znacznego zapasu druków raportowych, których zaima podleglały znaczna strata pieniedzy, oraz wobec opóźnienia przygotowania całego systemu raportowego i konieczności załatwienia tej sprawy po szczegółowym porozumieniu się z komendantami Chorągwi — ulewianami Patrona i Rozkazu N. G. K. M. 12, z dn. 15 maja 1930 roku (Wiad. Urz. Nr. 6 str. 28) p. t. „Zmiana systemu raportowego”.

W sprawie raportów wszelkich jednostek i wpisów drużyny na rok 1931 obowiązują nadal przepisy „Instrukcji w sprawie raportów”, Rozcznik nr. 1928, str. 180 i 1.

13(3) Patroni drużyn.

W związku z 13(2) ulęga zmianie data nadawania przez drużyny zyciury Patrona (Rozkaz N. G. K. M. L. 6 z dn. 20.II.1930); naley go dotalac do druku statystycznego, wydanego 15 grudnia do G. K. przez K. Ch.

3. POPARCIE WAŻNYCH WYDAWNICTW.

3(1) „Wskazówki dla skautmistrow”, teoria skautingu dla drużynowych, napisal gen. R. Baden-Powell, Skaut Naczelny, przełożył St. Sedlaczek.

Ponownie zwracamy uwagę na te polęyczne wydawnictwa. Znalezione w bibliotece kazdej drużyny i kazdego instruktora. Zwłaszcza w okresie układania programów pracy, na poczatkę roku harcerskiego bedzie ona wielką pomocą dla drużynowych i starszyny.

3(2) „Rocznik Harcerski na r. 1928”. Zbiór przepisów obowiązujących w Z. H. P.

Niechajna podreznca ksiązka kazdego pracownika harcerskiego, losów pozostalych egzemplarzy jest ograniczona, a nowego nakładu mozna się spodziewac dopiero po wejściu w życie nowych regulaminów, w kazdym razie nie wczesniej niz przed uplywem roku.

3(3) Obozy letnie i kolonie harcerskie, instrukcja obowiązująca w opracowywaniu obozów. Harcerski hm. Rp.

Ksiązeczka ta, wydana na wiosne r. 16, jest aktualna netylowo w okresie obozowym. Wlasnie przy opracowywaniu sprawozdani z obozów w związku z tym notowania dowiadczac dla ulepszenia obozów roku przyszlym i uzupelniania wykazy obozowego bardzo sie przyda.

3(4) Harcerstwo w szkole. St. Sedlaczek, broszura w wydawnictwie „Wiadomości Urzędowych” zyciury przydzialu czynnikow szkolnych z harcerzami.

4. DRUŻYNY.

41. Wpis drużyny. Nowe drużyny przyjęte do Z. H. P. (probie): Chorągiew Krakowska: Oświęcim, J. Sobiechowski; Chorągiew Warszawa: Nisław, T. Kościusko; Ostrowiec, H. Dobrowskiego, Chorągiew Poznańska: Kiszewice, Piasl; Ostojka, J. Poniatowski; Ponięz, J. Poniatowski; Poznań, St. Zabłocki; Warszawa, H. Traugott; Wrocław, K. Zawisz; Zabrzeż, A. Mickiewicz.

42. Wykreślenie drużyny. Chorągiew Łódzka: Tomaszów — Mazowiecki, St. Zabłocki (rozwiązana), R. Traugott (rozwiązana); Chorągiew Poznańska: Sren, H. Sienkiewicz (rozwiązana, członkowie przyzieleni do drużyny im. Przemyslaw).

7. GŁÓWNA KWATERY.

7(1) Referat Skarżysko — Kierownik, mianowany dh. plk. Zygmunt Zaczek. Referat „Zachęty” mianowany referent budzetowy — skarbowy GR. dh. por. J. L. Lesniewski przydzielony do pomocy.

7(2) Sekretarz Główniej Kwatery. Sekretarzem mianowany dh. Baltazar Podhorski.

7(3) Wzytatorzy. Wzytatorzem mianowany dh. Dr. Władysław Czaplinski, hm. —

Za zgodność:

(—) B. Podhorski. (—) St. Sedlaczek, hm. Rp.
Sekretarz Główniej Kwatery. Naczelnik Główniej Kwatery M.

ROZKAZ NACZELNIKA GŁÓWNEJ KWATERY M. L. 16 z dnia 17 sierpnia 1930.

41. WPIS DRUŻYN NA ROK 1930. (ciąg dalszy).

- Chorągiew Lwowska**, Drużyny harcerskie: II Drohobycz,
- Chorągiew Łódzka**, D. próbne: Ozorków, St. Czarniecki.
- Chorągiew Mazowiecka**: D. Harcerskie: Grodzisk Mazowiecki — T. Kościuszko; Łomża — Grudziński, A. Małkowski, J. Sobieski; Milanówek — J. Kiliński; Mława — J. Poniatowski; Pruszków — St. Czarniecki; Pułtusk — T. Kościuszko; Przasnysz — J. Poniatowski; Skierniewice — Zawisza Czarny; Ursynów — J. Niemcewicz; Żyrardów — J. Poniatowski; H. Sienkiewicz.
- D. Przygotowawcze: Bielany — St. Żółkiewski; Brwinów — T. Kościuszko; Ciechanów — H. Dembiński, W. Łukasiński; Garwolin — Zawisza Czarny; Klaryseh — K. Pułaski; Krasnosielec — T. Kościuszko; Łomża — H. Dąbrowski, J. Poniatowski, Zawisza Czarny; Łowicz — J. Ordon, J. Poniatowski; Małkinia — T. Kościuszko; Mława — St. Żółkiewski; Ostrołęka — J. Poniatowski, Zawisza Czarny; Piastów — S. Czarniecki; Pułtusk — S. Czarniecki; Rawa Mazow. — A. Małkowski; Skierniewice — St. Staszic, R. Traugutt; Sochaczew — T. Kościuszko; Sokołów Podl. — J. Poniatowski; Trybki — J. Poniatowski; Wołomin — W. Lokietek; Wyszaków — J. Poniatowski; Żyrardów — R. Traugutt.
- D. Próbn e: Falenica — T. Kościuszko; Jabłonna Legj. — T. Kościuszko; Łomża — S. Czarniecki, Wilczęca; Mogielnica k/Grójca — W. Łukasiński; Ostrołęka — St. Żółkiewski; Ostrow Mazowiecki — T. Kościuszko; Pułtusk — Zawisza Czarny; Rembertów Stary — J. Wiśniowiecki; Sokołów Podlaski — T. Kościuszko; Szreńsk — T. Kościuszko; Węgrów — T. Kościuszko; Wyszaków — Zawisza Czarny; Zakroczym — T. Kościuszko; Żarów — W. Łukasiński.
- Chorągiew Płocka**, D. Harcerskie: Gostynin — Langiewicz; przygotowawcze: Ligowo — T. Kościuszko; Płock — Betley, Chopin, Czarniecki, Głowacki, Kiliński, Kościuszko, Mohort, ks. Skorupka; Płońsk: Kościuszko, Poniatowski; Sierpe: Jasiński, Traugutt; Starożyby: B. Chrobry; Wymyślin: Poniatowski; Wyszogród — T. Kościuszko.
- D. próbne. Bobrowniki: T. Kościuszko; Bodzanów: Zawisza Czarny; Czerników: Zawisza Czarny; Gąbin: T. Kościuszko; Mochów: H. Dąbrowski; Nowe Miasto — T. Kościuszko; Płock — Z. Czarny; Przedbórz — Zawisza Czarny, Raciąż — Zawisza Czarny; Tłuchów: T. Kościuszko.
- Chorągiew Włocławska**: D. harc. — Lipno — Żółkiewski; Włocławek — T. Kościuszko, Puławski.
- D. przygotowawcze. Aleksandrów — R. Traugutt; Dobrzyń — W. Lokietek; Kutno — H. Dąbrowski, Reytan; Lipno — Zawisza Czarny; Rypin — S. Czarniecki; Włocławek — S. Batory, Konarski, T. Kościuszko.
- D. przygotowawcze. Chodecz — T. Kościuszko; Aleksandrów — H. Dąbrowski; Kikół — R. Traugutt; Kutno — Chodkiewicz, T. Kościuszko, R. Traugutt; Rypin — T. Kościuszko; Służew — T. Kościuszko.
- Chorągiew Pomorska**: D. Harcerskie: Brodnica — T. Kościuszko; Chełmno — J. Haller; Chełmża — I. Padewski; Chojnice — J. Poniatowski; Grudziądz — St. Czarniecki, Sowiński, Zawisza Czarny; Kościerzyna — J. Haller, T. Kościuszko; Lubawa — H. Sienkiewicz; Nowe Miasto — J. Poniatowski; Starogard — T. Kościuszko, J. Poniatowski; Toruń — Jan z Kolna, T. Kościuszko.
- D. przygotowawcze: Chojnice — T. Kościuszko, St. Czarniecki; Golubin — T. Kościuszko; Grudziądz — T. Kościuszko, J. Poniatowski, Zawisza Czarny, Małoletnich Obronców Lwowa; Jabłonowo — J. Poniatowski; Kartuzy — T. Kościuszko; Lidzbark — J. Poniatowski; Lubawa — B. Chrobry, T. Kościuszko; Pelplin — R. Traugutt; Starogard — J. Sobieski; Tczew — H. Dąbrowski; Toruń — M. Kopernik, J. Poniatowski, Zawisza Czarny; Tuchola — T. Kościuszko, J. Poniatowski, J. Sobieski; Wąbrzeźno — J. Poniatowski.
- D. Próbn e: Chojnice — Zawisza Czarny; Chełmża — Zawisza Czarny; Działdowo — J. Piłsudski; Kozborowo — T. Kościuszko; Tczew — J. Sobieski; Toruń — J. Haller; Tuchola — St. Żółkiewski; Wąbrzeźno — T. Kościuszko.
- Chorągiew Poznańska**: D. prón e: Domasławek — B. Chrobry; Gostyń — Zawisza Czarny, St. Czarniecki; Grodzisk — T. Kościuszko; Inowrocław — St. Żółkiewski; Osiek — J. Poniatowski; Szamotuły — T. Kościuszko; Wyrzysk — T. Kościuszko.
- Chorągiew Radomska**: D. Harcerskie: Baćkowice — Głowacki; Białobrzeg — T. Kościuszko; Końskie — T. Kościuszko; Konieczna — St. Staszic; Opatów — T. Kościuszko, Pułaski; Ostrołęka — Langiewicz; Ostrowiec — T. Kościuszko; Radom — Czachowski; Solec — B. Głowacki.
- D. Przygotowawcze: Końskie — H. Dąbrowski, J. Poniatowski, R. Traugutt; Opoczno — T. Kościuszko; Ostrowiec — Pułaski, H. Sienkiewicz, J. Poniatowski; Przysucha — Ks. Skorupka; Radom — J. Kiliński, T. Kościuszko, Langiewicz, J. Sobieski, R. Traugutt, Zawisza Czarny; Sandomierz — Sokolnicki; Sienna — J. Piłsudski; Skarżysko — J. U. Niemcewicz; Solec — Józef Poniatowski.
- D. Pr ó b n e: Koźnice — T. Kościuszko; Niekań — T. Kościuszko; Ostrowia — H. Dąbrowski; Sandomierz — T. Kościuszko; Wąchock — H. Dąbrowski.
- D. Wilczęce: Sandomierz — B. Krzywousty.
- Chorągiew Śląska**, D. Harcerskie: Bielsko — T. Kościuszko; Cieszyn — J. Kiliński; Katowice — J. Poniatowski; Lubliniec — T. Kościuszko; Pszczyna — T. Kościuszko; Żąże — B. Chrobry.
- D. Przygotowawcze: Bielsko — Zawisza Czarny; Brzeziny — J. Sobieski; Cieszyn — Pułaski; Dąbrowka Mała — A. Mickiewicz; Królewska Huta — B. Chrobry; Murecki — T. Kościuszko; Pszczyna — St. Tarkowski; Rybnik-Paruszewice — Zawisza Czarny; Wyrw — T. Kościuszko.
- D. Próbn e: Bielsko — J. Poniatowski; Cieszyn — H. Sienkiewicz; Czacowice — Bielsko — Stalmach; Czacowice-Dziedzice — J. Bem; Dziedzice — Ks. Londzin; Janowice — Zawisza Czarny; Katowice — Ligota — J. Sobieski; Katowice — Zawisza Czarny; Kostuchów — J. Słowacki; Miasteczko Tarn. Góry — T. Kościuszko; Orzesze — B. Chrobry; Rybnik — Janas Szawlej — T. Kościuszko; Tychy — T. Kościuszko.
- Chorągiew Zagłębiowska**: D. Harcerskie: Częstochowa — T. Kościuszko; Maczki — St. Batory; Ostrowy — K. Pułaski; Raków — T. Kościuszko; Sosnowiec — J. Poniatowski; Strzemieszyce — B. Głowacki; Zawiercie — R. Traugutt.
- D. przygotowawcze: Czeladź — T. Kościuszko; Częstochowa — W. Łukasiński, A. Mickiewicz; Dąbrowa Górnicza — Czachowski, Zawisza Czarny; Grodziec — St. Żółkiewski; Saturu — St. Czarniecki; Sosnowiec — B. Głowacki, T. Kościuszko, T. Kościuszko, B. Prus, S. Staszic, Zawisza Czarny; Zawiercie — B. Głowacki, T. Kościuszko.
- D. próbne: Bolesław — J. Poniatowski; Częstochowa — Zawisza Czarny; Olkusz — T. Kościuszko; Porebka-Pekin — A. Małkowski; Zawiercie — J. Poniatowski, Pułaski, Zawisza Czarny, Żółkiewski.

(—) Wojtczak, ph.
Za Kier. Wydz. Org.

(—) St. Sedlaczek, Hm. Rp.
Naczelnik Głównej Kwatery.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Zielna 35 m. 9. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK.

Administracja: Zielna 35 m. 9; tel. 101-20, od 10 do 12. Konto P. K. O. 10020.

Druk. „LECH“, Warszawa, Koszykowa 33